Rok XVI. Nr. 220. Niedziela 27 września 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.



# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.



Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73.—Będzin, Małachowskiego 7.—Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opiola.





## Premjer Grabski w Spale.

WARSZAWA, 26. 9. (Tel. wł.) Dziś rano premjer Grabski wyjechał do Spały ażeby zaznajomić Prezydenta Rzplitej z planem sanacji skarbu, który jutro premjer przedstawi Radzie ministrów specjalnie w tym celu zwołanej.

## Gen. St. Haller nie podawał się do dymisji.

WARSZAWA, 26.9 (Pat.) — W związku z artykułem „Expressu Porannego" z 25 bm. p. t. „Generał Haller podał się do dymisji" i „Kurjera Czerwonego" z 26 bm. p. t. „Gdzie szukać sedna sprawy dymisji generała Hallera" — gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje, że pogłoski o rzekomem podaniu się do dymisji szefa sztabu generalnego generała dywizji Stanisława Hallera zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości.

## Znów zabity na posterunku.

WARSZAWA, 26.9. (Tel. wł.)— Donoszą z Żyrardowa, że padł tam w nocy w czasie służby z ręki skrytobójcy przodownik policji Inkielman. Przypuszczają, że zbrodnia ma tło polityczne. S. p. Inkielman pozostawił żonę i czworo dzieci.

## Bandyta Panicz pojawił się znowu.

KRAKOW, 25.9 (A. W.) Legendarny Panicz ukazał się znowu na widowni. Jak wiadomo obławy policyjne i wojskowe na Panicza nie odniosły żadnego skutku. Panicz był podobno w czerwcu we Lwowie. Następnie stwierdzono urzędownie, że przeszedł granicę czecho-słowacką. Obecnie banda zatęskniwszy za swoim hersztem a herszt za ziemią rodzinną powróciła z tułaczki. Za bandą wszczęto na nowo pościg.

## Zamiast Palestyny Krym.

WARSZAWA, 26-9 (Tel. wł.)— Wśród kół żydowskich w Polsce, a w szczególności w Warszawie, uprawiana jest ostatnio silna agitacja za wyjazdem na Krym, gdzie rząd sowiecki przeznaczył specjalne tereny kolonizacyjne. Agitacją tą najwięcej zajmują się emigranci żydowscy, którzy ostatnio powrócili z Palestyny.

# Wizyta Cziczerina w Warszawie.

## Minister Skrzyński podejmować będzie gościa obiadem.

WARSZAWA, 26.9. (Tel. wł.) Sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin przybywa dziś w niedzielę rano do Warszawy. Kierownictwo komisarjatu spraw zagranicznych w Moskwie podczas nieobecności Cziczerina objął Litwinow. Cziczerin jak wiadomo zabawi w Warszawie 3 dni. Dzisiaj wieczorem podejmować go będzie obiadem minister Skrzyński.

Premjer Grabski wrócił dzisiaj wieczorem ze Spały do Warszawy i będzie jutro na obiedzie, urządzonym na cześć Cziczerina.

## „Tagliche Rundschau" ubolewa...

BERLIN, 26.9. (Pat.) Z powodu podróży Cziczerina do Warszawy „Tagliche Rundschau", organ zbliżony do urzędu spraw zagranicznych pisze:

„Nie jest zapewne przypadkiem, że Kreml postanowił wysłać p. Cziczerina do Warszawy właśnie w tej chwili, gdy rząd niemiecki ogłosił swoją gotowość wzięcia udziału w konferencji ministrów w Szwajcarji.

Niemcy postanowiły wziąć udział w konferencji w tej myśli, że podpisanie paktu reńskiego nie oznacza nowego uznania traktatu Wersalskiego, przeciwnie Niemcy będą się najstaranniej zastrzegały przeciw temu, aby terytorjum ich stać się mogło kiedykolwiek terenem przemarszu w wojnie przeciwko Rosji i wreszcie, że wejście Niemiec do Ligi nie oznaczałoby bynajmniej zajęcia przez nie antyrosyjskiego stanowiska.

Z ubolewaniem widzimy, że Kreml stoi w tych sprawach na wręcz odmiennem stanowisku.

O przyłączeniu się Niemiec do bojkotu unji sowietów niema oczywiście mowy.

# Wykrycie spisku w Bułgarji.

## Teroryści planowali zamach na poselstwo polskie.

WARSZAWA, 26.9. (Tel. wł.) Policja bułgarska w Sofji wykryła spisek, który zamierzał wykonanie zamachu na przedstawicieli Jugosławji, Anglji, Rumunji i Polski. Inicjatorami tego spisku są teroryści z innych krajów. Poselstwa wymienionych państw strzeżone są przez wojsko.

# Polska nie stara się o pożyczkę w Lidze Narodów.

## Wszelkie pogłoski o tem są bezpodstawne.

WARSZAWA, 26.9. (Tel. wł.) W ostatnich czasach w prasie pojawiały się rozmaite pogłoski na temat bądź to starań państw o pożyczkę Ligi Narodów, bądź też nawet powołania specjalnego eksperta finansowego z Anglji. Korespondent nasz ze sfer miarodajnych dowiaduje się, że pogłoski na temat starań polskich przedstawicieli u Ligi Narodów o pożyczkę są bezpodstawne. Liga Narodów bez kwestji chętnie udzieliłaby takiej pożyczki, ale z naszej strony niema żadnej w tym kierunku inicjatywy.

# Echa tragicznej śmierci ministra Mejerowicza.

## Prokurator zarządził aresztowanie szofera.

RYGA, 26.9. (Rps.) Sędzia śledczy, który prowadził śledztwo w sprawie śmierci łotewskiego ministra spraw zagranicznych, Mejerowicza, przekazał sprawę prokuratorowi sądu okręgowego w Rydze. Prokurator sporządził akt oskarżenia, na mocy którego szofer samochodu, którym minister Mejerowicz odbył przejażdżkę, a która zakończyła się jego śmiercią, został aresztowany.

## Wystawa ogrodniczo-pszczelnicza

LWÓW 26.9. (PAT) Dziś w południe została otwarta ogólnopolska wystawa ogrodniczo-pszczelnicza.

## Manewry floty sowieckiej.

GDANSK, 26.9. (Pat.) Prasa tutejsza donosi, że manewry sowieckiej floty bałtyckiej zostały na nowo podjęte. Manewry odbywają się na pełnem morzu przy udziale załogi Kronstadu i eskadry lotniczej. Głównem zadaniem manewrów jest zbadanie możliwości obrony Kronstadu i Leningradu.

## Emigracja studentów węgierskich.

BUDAPESZT, (CEPS). W bieżącym roku szkolnym wybiera się wielka ilość studentów węgierskich na studja zagranicę. Głównym powodem tego zjawiska jest zaprowadzony na Węgrzech numerus clausus, mający na celu pozbycie się żydów z uczelni węgierskich. Oprócz żydów wybiera się jednak za granicę również pokaźna ilość studentów narodowości węgierskiej. W następstwie tego np. na wydziale medycznym w Budapeszcie na 400 miejsc wolnych zgłosiło się ogółem tylko 280 słuchaczy. To uchodźtwo młodzieży węgierskiej posiada także swoje powody polityczne, wypływające z niezadowolenia z obecnych rządów.

## Propaganda wojenna w Rosji.

MOSKWA, (Rps.) Rewolucyjna rada wojenna opracowała ustawę o propagandzie wojennej wśród ludności cywilnej Rosji sowieckiej. Według ustawy każda gmina wiejska otrzyma specjalny klub wojskowy, w którym odbywać się będą regularne odczyty na tematy wojenne oraz rozdawane będą bezpłatnie pisma wojskowe.

## Skazanie dziennikarzy komunistycznych.

SOFJA, (Rps.) — Sąd wojskowy skazał na 12 lat ciężkiego więzienia redaktora tygodnika komunistycznego „Naszi Dni" Pawłowa oraz współpracownika tego pisma adwokata Mołowa.

## W Anglji o bankach polskich.

LONDYN, 26-9. (Pat.) „Times" pisze: Angielskie banki i handlowcy z zadowoleniem dowiedzą się, że rząd polski pomógł bankom polskim w ich trudnościach sumą 1 miljona funtów. Zanim jednak wyjaśni się położenie banków i należności angielskie zostaną w pełni zaspokojone, nowe kredyty muszą być poddane starannemu zbadaniu. „Financial News" w artykule zwraca się przeciwko metodom postępowania niektórych banków polskich, przypisując im część winy za obecną sytuację.

# PRZEGLĄD PRASY

## Francja-Rosja-Polska.

O zbliżeniu Rosji z Polską i Francją pisze także, prof. V. Bach w organie Caillaux w „l'Ere Nouvelle".

Francja nawiązuje z Rosją stosunki coraz bardziej serdeczne. Donoszą nam, że Krasin przywiózł z Moskwy nowe propozycje w sprawie długów, czyniąc zgodę pomiędzy dwoma aljantami nietylko możliwą, ale nawet łatwą. Zarazem artykuł bardzo komentowany, jaki się ukazał w „Vossische Zeitung„ informuje nas, że Rosja jest na drodze do gruntownej zmiany swego stanowiska względem Ligi Narodów i że zgoła nie jest możliwe, żeby przystąpienie Sowietów do Ligi Narodów nie nastąpiło niebawem po wejściu do niej Niemiec. Jeżeli jest to ściśle i jeżeli potwierdzi się wiadomość o ustępstwach, czynionych przez Moskwę Polsce, to trudno nie widzieć w tem owoców śmiałej i rozumnej polityki, uprawianej przez Jana Herbeta, ambasadora francuskiego w Moskwie.

**Przytaczając głos organu p. Caillaux, przypuszczamy, że przyjazd Cziczerina do Warszawy odbywa się w porozumieniu między Polską a Francją.**

## Położenie robotników w Sowietach.

**Socjalistyczny lwowski „Dziennik Ludowy" rozpisał się na temat położenia robotników w przemyśle rosyjskim. Sowiety pragną podnieść ten przemysł przez wprowadzenie nieograniczonego systemu pracy akordowej. Robotnicy niewykwalifikowani są bardzo źle płatni. Płaca jest zależna od dochodu zakładu, w którym robotnik pracuje i wzrasta lub opada w miarę rozwoju lub upadku fabryki. Praca kobiet nie jest wcale chroniona.**

**Wszelkie strajki—kończy „Dziennik Ludowy"—mające na celu ratunek gnębionych robotników, są uważane albo za wystąpienie polityczne, albo za szkodliwe dla przemysłu, czyli antypaństwowe ruchy i jako takie przy pomocy siły zbrojnej krwawo tłumione.**

**Niechby socjaliści nasi zechcieli nareszcie miarkować swą demagogję, skoro „raj socjalistyczny" nie jest osiągalny nawet w — bolszewickiej Rosji!**

## Refleksje o policji.

**„Kurjer Poznański" poświęca naczelny artykuł 10-leciu służby bezpieczeństwa w Polsce i tak charakteryzuje stan jej obecny:**

**Dzisiaj cała służba bezpieczeństwa w Rzeczypospolitej jest jednolita, zorganizowana na sposób angielski, a zatem według najlepszych istniejących obecnie środków. Według świadectw zagranicznych posiadamy instytucję służby bezpieczeństwa w Polsce postawioną tak wysoko, iż można ją postawić obok najlepiej zorganizowanych w całym świecie. A trzeba pamiętać, iż służba bezpieczeństwa w państwie naszem znajduje się jeszcze w stadjum nieustającego i błyskawicznego rozwoju.**

**W tym samym numerze „Kurjera Poznańskiego" Grzymała Siedlecki pisze o książce pamiątkowej „Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w Polsce odrodzonej", która została wydana pod redakcją p. E. Grabowieckiego nakładem „Gazety Administracji i Policji Państwa". Oto rzewne słowa znanego pisarza:**

**Przeglądanie kart tej księgi dało mi nietylko uczucie szacunku dla policji, ale i radość. Z idących jeden za drugim, jak w filmie, obrazków przekonałem się, że doskonałość—nie waham się użyć tego słowa—doskonałość naszej policji wypływa nietylko z rygoru, nakazu,** dyscypliny, strachu przed władzą—ale i z wyrobienia moralnego. Oto na kartach tej księgi widzę zbiorowe życie wielkiej rodziny, w jaką się ukształtowała nasza służba bezpieczeństwa. Na najbardziej oddalonych posterunkach, na pustkowiach, w borach białoruskich, gdziekolwiek stanie oddział policji tam zakwita pojęcie życia. Powstają kooperatywy, czytelnie, wypożyczalnie książek, teatry amatorskie. Otwieram dalszą kartę i niemal że przecieram oczy: staraniem policji ufundowana ochronka dla dzieci, szkółka, wieczorne kursa dla analfabetów! Z ich nędzarskiego grosza! Tak, teraz rozumiem! Kto w sobie ma te struny obywatelskie, ten niebezpieczną służbę swoją traktuje nie jako profesję, lecz lecz jako patrjotyczny obowiązek. Nie wiem kto wypracowuje w policji taki stan moralny, nie wiem, jakiemi drogami rozchodzi się głos, wzywający ich bez przerwy: „w górę!"— ale wiem że głos ten woła i do uszu dochodzi.

Nic dziwnego, że kiedy pod adresem b. ministra spraw wewnętrznych p. C. Ratajskiego zawołano bezmyślnie, że jest tylko ministrem policji, zaatakowany w ten sposób odpowiedział:

— Jeśli idzie o tę policję, jaką ma Rzeczpospolita, chętnie przyjmuję tytuł ministra policji.

# Na horyzontach polsko-litewskich.

## Bystras był przedtem Bystramem. — Nie było upokarzających ustępstw polskich. — Stanowisko posłów polskich z sejmu kowieńskiego.

WARSZAWA, 26.9. (Tel. wł.) Donoszą z Kowna, że nowomianowany premjer litewski Bystras, jak wielu polityków litewskich, jest pochodzenia polskiego, a jego prawdziwe nazwisko brzmi: Bystram. Należy on do zaślepionych szowinistów litewskich. Natomiast nowy litewski minister skarbu Karwecki wypowiada się publicznie za porozumieniem polsko - litewskiem.

Ponieważ w niektórych pismach (Blagierek krakowski) pojawiły się informacje o rzekomych ustępstwach polskiej delegacji, posuniętych zadaleko, stwierdzić trzeba na podstawie protokółu rokowań, że w sprawie spławu drzewa polskiego na Niemnie delegacja polska nie zgodziła się na posyłanie transportów polskich pod banderą litewską. Delegacja polska stanowczo domagała się przepuszczania flisaków polskich pod banderą polską do Kłajpedy, Litwini godzili się na dojazd flisaków polskich tylko do Merecza. Ponadto delegaci polscy obstawali przy żądaniu przyznania nam pełnoprawnego konsulatu polskiego na Litwie. Żadnych oświadczeń co do zrzeczenia się tego postulatu delegacja polska nie uczyniła.

Donoszą z Kowna, że 21 b. m. prezydent republiki kowieńskiej zaprosił do siebie polską frakcję sejmową, której reprezentant ks. Lutyk oświadczył, że polska frakcja dotąd nie była informowana o rokowaniach w Kopenhadze, że rokowania z Polską uważa za pożyteczne, lecz stosunek jej do rządu żadnej zmianie nie może ulec, ponieważ ze zmianą rządu nie przewiduje się zmiany w stosunku do polskiej ludności na Litwie.

# Ustawa o zażegnaniu przesilenia gospodarczego

## Rząd będzie dążył do powiększenia obrotu pieniężnego.

WARSZAWA, 26.9 (Tel. wł.) Projekty ustaw, które poniedziałkowa Rada ministrów zatwierdzi, będą w czwartek przedłożone do zaopinjowania Radzie gospodarczej

Najważniejsze znaczenie będzie posiadała ustawa o zażegnaniu przesilenia finansowego. Rząd zachowuje ścisłą tajemnicę co do treści tej ustawy. Wiadomo jednak, że ustawa ta będzie obejmowała sprawę powiększenia obrotu pieniężnego. Także poruszy kwestję pożyczek. Inne ustawy będą dotyczyły spraw eksportu i importu, następne będą odnosiły się do stawek celnych i całej polityki celnej. Wreszcie obejmować będą również sprawę dozoru bankowego.

# Komuniści węgierscy planowali przewrót.

## Policja udaremniła jednak te plany.

BUDAPESZT, 26.9. (Tel. wł.) Tutejsza prasa donosi, że policji udało się po dłuższem śledztwie wykryć doskonale zorganizowany spisek komunistyczny, który dążył do obalenia obecnego rządu na Węgrzech, w tym wypadku przez komunistów, którzy w czasie przewrotu bolszewickiego na Węgrzech odegrali bardzo poważną rolę.

# Turcja broni swej suwerenności przed Anglją.

## Liga Narodów czuwa, by Turcy zbrojno nie wystąpili w Mossulu.

GENEWA, 26.9(Pat) Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi bej, przed odjazdem z Genewy złożył Radzie Ligi odpowiedź w sprawie propozycji angielskiej, dotyczącej przeprowadzenia ankiety w okręgu mossulskim.

Odpowiedź wyraża zgodę Turcji na wysłanie komisji proponowanej przez Anglję jedynie na południe od t. zw. linji brukselskiej, odmawia natomiast kategorycznie przeprowadzenia kontroli nad zarządzeniami, jakie są poczynione przez Turcję na terytorjum, które się znajduje w jej suwerennem posiadaniu na północ od wspomnianej linji.

Rada Ligi na posiedzeniu poniedziałkowem powołała komisję, która będzie miała za swe główne zadanie nie dopuścić do zbrojnego wystąpienia w Mossulu przed powzięciem decyzji przez Radę Ligi Narodów.

# Zwyrodniały panicz - morderca przed sądem.

## Zeznania ojca i panny Łomnickiej.

LWOW, 26.9. (AW.) W dzisiejszym dniu procesu przeciwko Filasiewiczowi zeznawał ojciec zamordowanego Kornelii. Synowi swemu dał jaknajlepsze świadectwo. Zaprzeczył zarzutom, które wyłoniły się podczas rozprawy przeciwko ofiarze mordu. W szczególności twierdził stanowczo, że ś. p. Kornela nigdy się nie wyrażał o kobietach które zawsze otaczał szacunkiem.

Następnie przesłuchiwano pannę Irenę Łomnicką, w której kochał się Filasiewicz. Panna Łomnicka zaznaczyła, że między Filasiewiczem a Kornellą istniała niechęć, poczem wspomniała o kilku kłótniach między nimi. Filasiewicz zapowiadał, że popełni samobójstwo, nikt jednak nie brał tego na serjo. Uważano to za pozę blagiera.

Rodzice panny Łomnickiej twierdzą że Filasiewicz bezpośrednio po morderstwie przybył do ich domu, gdzie zachowywał się zupełnie spokojnie i normalnie, a z panem Łomnickim zasiadł do partji pikiety i swobodnie grał całą godzinę. Gdy w parę dni potem w domu państwa Łomnickich wspomniano, że Filasiewicz może coś wiedzieć o przyczynach śmierci Kornelli, oskarżony, będąc obecny przytem zaręczył słowem honoru, że nic nie wie o okolicznościach towarzyszących śmierci Korneli. Jutro będzie przesłuchiwanie dalszych świadków.

# Narodowa pożyczka dla Jugosławji w Ameryce

BIAŁOGRÓD (CEPS) W tutejszych kołach bankowych utrzymuje się twierdzenie, że sprawa pożyczki amerykańskiej dla Jugosławji znajduje się na najlepszej drodze. W sprawie tej prowadzą pertraktacje z domem bankowym Morgan Co. delegaci jugosłowiańscy na międzyparlamentarną konferencję w Waszyngtonie, Marinkowicz i Jankowicz. Pożyczka wynosić będzie 500 miljonów dolarów. Oprócz tego przygotowuje się grunt do zorganizowania pożyczki narodowej dla Jugosławji przez organizacje jugosłowiańskie emigrantów i kolonistów w Stanach Zjednoczonych. Wiadomość, podana przez niektóre dzienniki jugosłowiańskie, jakoby Stefan Radicz zamierzał w związku z tą pożyczką narodową udać się do Stanów Zjednoczonych w celach propagandy, nie odpowiada rzeczywistości.

# Niemcy o przyjeździe Cziczerina

BERLIN, 26.9. (Tel. wł.) Wiadomość o przyjeździe Cziczerina do Warszawy wywołała tu wielkie zaniepokojenie. Do ostatniej chwili łudzono się, że uda się powstrzymać przyjazd Cziczerina. Gdy przyjazd doszedł do skutku, niemieckie ministerjum spraw zagr. rozesłało poufne polecenie do prasy, by najmniej o warszawskiej wizycie Cziczerina pisała.

# Echa śląskie.

### Wiceminister Karśnicki w Katowicach.

KATOWICE, 26.9. (Telefonem) Dziś rano przybył do Katowic wiceminister Skarbu p. Karśnicki. Przepołudniem odbył p. wiceminister dłuższą konferencję z p. wojewodą śląskim Bilskim,

### Posiedzenie Sejmu Śląskiego.

KATOWICE, 26.9 (Pat) Kancelarja sejmu śląskiego komunikuje, że plenarne posiedzenie sejmu śląskiego odbędzie się we środę 30 b. m. o godz. 15.

### Produkcja węgla

KATOWICE, 26.9 (Pat) Produkcja węgla w województwie Śląskiem wynosiła w tygodniu od 14 do 20 września 6 dni roboczych (od 7 do 13 września 6 dni roboczych) 389,252 (402,765) Konsumcja w województwie Śląskiem wynosiła 133,268 (131,461). Do reszty Polski wywieziono 167,381 (169,686) zagranicę eksportowano 122,172 (124,084) Zapas węgla z końcem tygodnia wynosił: 1,024,873 (1,057,862).

# CZICZERIN w WARSZAWIE

Przyjazd Georgija Borysowicza Cziczerina, komisarza dla spraw zagranicznych Z. S. S. R., do Warszawy musi wywoływać zarówno w Polsce, a szczególnie zagranicą, łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Jest to bowiem pierwsza wizyta polityczna tego rodzaju, niebywała w naprężonych dotychczas stosunkach polsko-sowieckich, a odbywa się w szczególnie ważnej dla całej Europy chwili, bo w przeddzień ostatecznego krystalizowania się paktu bezpieczeństwa, który ma poniekąd zastąpić traktat Wersalski.

Pakt bezpieczeństwa przygotowuje się pod przemożnym wpływem Anglji i na jej rozległych horyzontach politycznych, z których wykluwa się coraz wyraźniej idea obalenia sowietów na drodze światowej przeciw nim krucjaty. Dla idei tej chce Anglja pozyskać Niemcy, jako kondotierów militarnych i pośredników handlowych imperjum Brytyjskiego. Dlatego Anglja dąży do wzmocnienia Niemiec, nie obawiając się narazie ich konkurencji w sferach dla ambicji i interesów angielskich najczulszych, to znaczy na morzu i w kolonjach.

Tym planom Anglji żadne z państw nie miałoby nic do zarzucenia, gdyby ten polityczny bussines angielski nie odbywał się na ich rachunek. Poza Rosją sowiecką, która jest bezpośrednio zainteresowana w unicestwieniu krucjaty angielskiej, na szwank narażone są w perspektywie tych planów: Francja, którą zmusza się do rezygnacji z planów krwawo okupionego zwycięstwa na rzecz Niemiec, oraz Polska, która miałaby opłacić pozyskanie Niemiec dla planów angielskich oddaniem im niektórych swych ziem, głównie korytarza Pomorskiego.

Mając przed oczyma szeroko pomyślane rusztowanie międzynarodowej polityki angielskiej, łatwo zrozumieć doniosłość obecnej chwili, zdenerwowanie dyplomacji, rozpięte między Paryżem—Warszawą—Moskwą marzenia i kombinacje oraz wizytę Cziczerina w stolicy Polski.

Polityka nie zna sentymentów i operuje argumentami siły i potrzeby. W warunkach, podyktowanych przez te argumenty, tworzą się porozumienia i sojusze, trwałe czy przelotne, co zależy również od innych okoliczności. Wspólny interes wysuwa potrzebę pewnych związków, które przez samą możliwość powstania są atutem w polityce międzynarodowej często ważniejszym, niż wyciągnięcie szabli z pochwy.

W sferze tych wszystkich możliwości wizyta Cziczerina w Warszawie nabiera szczególniejszego znaczenia, zwłaszcza, że odbywa się omal w przededniu rokowań o pakt bezpieczeństwa. Cziczerin w drodze z Warszawy do Szwajcarji ominie Berlin, co przełożone z mimiki dyplomatycznej na zwyczajną prozę oznacza, że z chwilą związania się przez Niemcy paktem bezpieczeństwa zrywają się nici między Berlinem a Moskwą, nawiązane w Rapallo.

Wizyta Cziczerina w Warszawie oznacza wyjście dyplomacji polskiej ze stanu bierności wobec wielkich zagadnień polityki międzynarodowej.

*T. Opioła.*

# W dzień święta policji polskiej.

*Kto nas duchem wyprzedzi? Kto sercem przerośnie?*
*Klniemy Ci się, Ojczyzno, meldując w pokorze,*
*Że jakośmy przy Tobie stali w Twojej wiośnie,*
*Jakośmy stali, kiedy się wzburzyło morze,*
*Gdy krwi fala bluzgała w Warszawy podwoje,*
*Jako wiernie wytrwamy po wszystkie dni Twoje,*
*Przez wiek wieków, przez wszystkie pogody i burze,*
*My, polscy policjanci, wiana Twego stróże!*
*Spokojnie pracuj w ciszy, odpocznij po bojach,*
*Ucisz serce, co nieraz pękało na ćwierci,*
*Bo nad snem Twoim czuwa, nie we złotych zbrojach,*
*Ale szary stróż wierny — wierny, aż do śmierci.*
*A kiedy z kotłów wrzawą, z surm bojowych graniem,*
*Znów na boje wyruszysz, na sąd jakiś boży,*
*My, polscy policjanci, jak głaz w progu staniem,*
*A każay zamknie śmiercią drzwi — i nie otworzy!*
*Ojczyzno! spójrz po swoich szerokich rozłogach,*
*Gdziekolwiek w wielkim trudzie Twój los się wykuwa,*
*Pośrodku miast kamiennych, na rozstajnych drogach,*
*Wszędzie jeden z nas cichy i milczący czuwa.*
*Od wschodu do zachodu, od krańca do krańca,*
*Kędy polski kraj sięga, jak serce otwarty,*
*Wszędzie jeden z nas czujny, jak żołnierz u szańca*
*Twego strzeże imienia o karabin wsparty.*
*Ojczyzno! Gdy się nawet anioły uznoją,*
*Choćby wszyscy stróżowie usnęli pancerni,*
*Wtedy tylko zawołaj na straż czujną swoją:*
*My staniemy na baczność, — aż do śmierci wierni!*

*KORNEL MAKUSZYNSKI.*

# W dniu 10-lecia powstania straży bezpieczeństwa publicznego

## Historja Straży Obywatelskiej w Zagłębiu.

(č) Dziś Zagłębie obchodzi uroczystość 10-lecia powstania na terenie b. Kongresówki straży bezpieczeństwa publicznego.

Zaczątkiem, pierwszym etapem tej straży była Straż Obywatelska. Z miejscowości, opuszczanych w r. 1914 przez Rosjan, pierwsze Zagłębie Dąbrowskie zorganizowało Straż Obywatelską, dając tem przykład tężyzny miejscowego społeczeństwa w tworzeniu samoobrony po pozbyciu się nieproszonych opiekunów.

Historja powstania działalności i rozwiązania Straży Obywatelskiej w Zagłębiu w krótkich zarysach jest następująca.

Wobec przewidywanego wybuchu wojny, w ostatnim tygodniu lipca 1914 r., władze rosyjskie rozpoczęły szybką i bezładną ewakuację Zagłębia. Wszystko wskazywało na to, że Zagłębie znajdujące się na samem pograniczu, zostanie lada moment opuszczone: kwestja zatroszczenia się o własne bezpieczeństwo stawała się dla miejscowego społeczeństwa palącą koniecznością. W tych warunkach rozpoczęły się przedwstępne prace, zmierzające do przygotowania organizacji, któraby objęła służbę bezpieczeństwa wobec gwałtownie przerzedzających się szeregów policji rosyjskiej.

W dniu 27 lipca 1914 r. przed południem odbyło się zebranie informacyjne przemysłowców z rezydującym jeszcze w Zagłębiu naczelnikiem powiatu, wieczorem zaś tegoż dnia zwołano zebranie organizacyjne w siedzibie okręgu „Sokoła". Oba te zebrania pozostawały z sobą w ścisłym związku: omówiono na nich pośpiesznie zasady, według których należało rozpocząć tworzenie organizacji ochrony bezpieczestwa i porządku publicznego. W wyniku przeprowadzonych narad zdecydowano stworzenie szeregu Straży Obywatelskich w ramach poszczególnych gmin, opierając się w tem na organizacji „Sokoła".

W dniu 30 lipca zorganizowana pośpiesznie straż rozpoczęła obejmowanie posterunków w obliczu urzędującej jeszcze, jednak w coraz szczuplejszym składzie, policji rosyjskiej. W ten sposób dzień 30 lipca 1914 r. stawał się nietylko dniem rozpoczęcia działalności Straży Obywatelskiej Zagłębia Dąbrowskiego, ale jednocześnie momentem rozpoczęcia pracy pierwszej polskiej organizacji bezpieczeństwa, jaką stawały się „Straże" Zagłębia, pozostające pod jednolitem kierownictwem Komendy Okręgu Straży Obywatelskiej, na czele której stanął prezes Okręgu „Sokoła," ś. p. Kazimierz Srokowski.

Stosunek władz okupacyjnych do Straży Obywatelskiej był początkowo dość poprawny, jednak w dość krótkim czasie zaczął się pogarszać. Stosowany przez władze okupacyjne system stopniowego ograniczania działalności Straży, pomimo oporu miejscowego społeczeństwa, prowadził stopniowo do celu, tembardziej, że stosowany był z wyjątkową bezwzględnością, powodowaną nieustępliwem dążeniem władz okupacyjnych do zupełnego opanowania Zagłębia, stanowiącego najpoważniejszy wówczas w Polsce ośrodek kopalniano-przemysłowy.

Nad pracującemi w tych warunkach Strażami Obywatelskiemi wisiała stale groźba rozwiązania. Likwidacja Straży Obywatelskich Zagłębia nie nastąpiła jednak równocześnie, lecz stopniowo, dotykając kolejno poszczególne organizacje.

Zasadniczo jednak proces likwidacyjny rozbił się na dwa etapy, obejmując swem działaniem przedewszystkiem część Zagłębia, pozostającą pod okupacją austrjacką (pod koniec 1914 r.), później zaś część, zajętą przez Niemcy (z dniem 1 lipca 1915 roku).

Zlikwidowana organizacja Straży Obywatelskich nie przestała jednak faktycznie istnieć; rozwiązana pod naciskiem przeszła do pracy w zrzeszeniach społecznych. Kontakt organizacyjny utrzymywany był przez odbywanie przeglądów pod różnymi pozorami. Mimo czujnego ucha okupantów utrzymano w ten sposób spoistość szeregów, powołanych następnie do ponownej służby w 1918 r., tym razem już dla pracy w Niepodległej Ojczyźnie.

# Czechosłowacja a Niemcy.

Praga, dnia 22-IX.

Wiadomość o tem, że czeskosłowacki poseł w Berlinie, dr. Krofta, zawiadomił niemiecki urząd spraw zagraniczn. o gotowości rządu czeskosłowackiego do podjęcia rozmów o układ arbitrażowy, wywołała silne wrażenie wśród tutejszego społeczeństwa, aczkolwiek już przed kilku tygodniami znanem było oświadczenie kół oficjalnych, że Czechosłowacja gotową jest w każdej chwili do podjęcia rokowań w tej mierze.

Z wyjątkiem niemieckich dzienników nacjonalistycznych, krok rządu czeskosłowackiego spotkał się w prasie niemieckiej z jednomyślnie dodatnią oceną. Prasa niemiecka podkreśla, że dotychczasowe stosunki między obydwoma państwami nosiły zawsze charakter poprawny.

Podobny pogląd przebija się również z łamów pism czechosłowackich, które wyrażają przekonanie, że arbitrażowy układ z Niemcami zostanie uzgodniony z układem czeskosłowacko-francuskim i że pakt wschodni zostanie podpisany równocześnie z paktem zachodnim.

Prasa czechosłowacka nie wątpi, że decyzja rządu czeskosłowackiego nastąpiła w porozumieniu z dyplomacją państw zachodnich. W niektórych pismach odezwały się też głosy, że podobną drogą, jak Czechosłowacja, pójdzie też Polska, czem w wysokim stopniu przyczyni się do konsolidacji środkowej i wschodniej Europy.

Z poszczególnych pism półoficjalna „Ceskoslovenska Republika" podkreśla, że propozycja czeskosłowacka w Berlinie została uczyniona w stadjum obiecującem pełny sukces.

Organ czeskosłowackich socjalistów „Ceske Slovo" zauważa, że inicjatywa dr. Benesza powinna zniewolić Niemcy, by odkryły swe karty polityczne. Pakt zachodni musi pozostać w zależności od rozstrzygnięcia problematów wschodnich.

Organ legjonistów „Narodni Osvobodzeni" jest zdania, że próbie zawarcia umowy niemiecko-czesko-słowackiej, wcale nie stoi na przeszkodzie sojusz francusko-czeskosłowacki, mający na celu zachowanie pokoju. Umowa ta przyczyni się w wysokim stopniu do wyjaśnienia środkowo-europejskiej sytuacji o ile same społeczeństwa obydwu krajów przejmą się faktycznie szczerą chęcią dotrzymania przyjętych zobowiązań.

# 10-lecie.

Ład, porządek i zabezpieczenie ustawami zastrzeżonej wolności obywatelskiej — stanowi zasadniczy warunek współczesnego bytu i rozwoju państwa.

Organa powołane do zabezpieczenia tego ładu, porządku i wolności stanowią jeden z najważniejszych czynników prawidłowej organizacji państwa i jego siły.

Po wiekowej niewoli, gdy życie polskie było tłumione przez obce władze bezpieczeństwa, służące raczej wrogim narodowi celom, niezbędnem jest, aby w odrodzonej Ojczyźnie społeczeństwo polskie otaczało własne organa bezpieczeństwa życzliwością i troskliwością.

W chwili uroczystego obchodu 10-lecia polskich organizacji bezpieczeństwa staje się ze wszechmiar wskazanem, aby społeczeństwo polskie dało wyraz uznania działalności tych organów przez współudział w przyczynieniu się do zabezpieczenia bytu wdów i sierot po tych, którzy życie swe oddają przy spełnianiu obowiązku.

Aleksander kardynał Kakowski, Piotr Drzewiecki, Bolesław Limanowski, Zdzisław Lubomirski, Andrzej Moraczewski, Antoni Osuchowski, Maciej Rataj, Jan Stecki, Wojciech Trąmpczyński, Stefan Żeromski.

# CZICZERIN.

Gdy z rządem polskim w gabinetach gwarzysz,
To mnie uprzejmość w tej chwili ostrzega,
Bym ci nie mówił — czerwony towarzysz
I że ci bliski Trocki, twój kolega.

Nie wytknę także krwi rzeki ogromne,
Ani żywotów podeptane kwiaty,
Ni, co ważniejsza, i o tem nie wspomnę,
Jak było z nami przed pięcioma laty.

I nie nie powiem, nie zrożę oblicza,
Zaciskać zęby zawszem jest gotowy,
Choć widzę obraz księdza Butkiewicza,
Którego kulą trafiono w tył głowy.

Z warg mych nie spłynie słów potok ponury
Źrenice moje gniewem nie zapłoną,
Choć i dziś Moskwa wyciąga pazury,
Aby zdradziecko szarpać Polski łono.

Nic, komisarzu, ni słówka nie powiem,
Nikt też nie zgrzytnie ni w rządzie, ni w sejmie
Nikt nie przypomni o wszystkiem, albowiem
Z gośćmi się trzeba obchodzić uprzejmie.

K. Ćwierk.

## Sezon teatralny

Sezon tegoroczny zapowiada się bardzo dobrze i prowadzony będzie jak w latach ubiegłych, pod administracyjnym kierunkiem dyr. Henryka Czarneckiego. Na stanowisko kierownika artystycznego i pierwszego reżysera, zaproszono świetnego artystę scen polskich, znanego tragika Stan. Knake-Zawadzkiego. Personel artystyczny stanowią: pp. Arciszewska, Bolska, Jasiewiczówna, Kossakowska, Korzecka, Mirska-Zarębowa, Mrowińska, Porębska, Sokołowska-Łuszczewska, Winiaszkiewiczowa, Zbierzowska, Jastrzębski, Karsański, Kisielewski Wł., Kisielewski A., Kubiński, Mazurowski, Opaliński, Orłowski, Przebiński, Skalski, Szymański, Winiaszkiewicz, Zienciakiewicz i inni.

Na pierwszy repertuar pójdą „Balladyna", „Myszy bez kota", „300 dni", „Codziennie o piątej", „Podpalaczka", („Roznosiciele chleba",) której treść znają czytelnicy „Iskry".

Nadzór nad stroną dekoracyjną powierzono znanemu artyście malarzowi J. Szymczykowi.

Gmach teatru w tygodniu bieżącym będzie zupełnie wykończony.

Próby rozpoczną się w tygodniu bieżącym w całej pełni.

## UWAGI.

## Kaczki dziennikarskie.

Są pisma, które żyją i tyją na kłamstwie. Nie zależy im na tem, ile jest prawdy w ich wiadomościach, byle szedł interes i był ruch. Do takich pism należy przedewszystkiem „Blagierek krakowski".

Ostatnio organ ten strzelał z poza płotu w Sejm, darł się na całe gardło, że Sejm musi się skończyć, a naiwni czytelnicy snuli już daleko idące kombinacje na temat różnych zmian. Aż naraz krzyk „Blagierka Krakowskiego" ucichł, bo widocznie czyjeś ambicje, za jego opłotkiem schowane, zostały zaspokojone.

Dla odmiany więc z jego szpalt sypnięto czytelnikom w oczy piaskiem, wziętym z podwórka monopolu spirytusowego. I ludziska znów mieli zmartwienie, że monopol spirytusowy zatrudnia 20,000 urzędników, z czego 1600 siedzi w samej centrali.

— Fajne pismo! — świadczył niejeden naiwny polityskant — rżnie jak z nut i mocno pisze!

Aż tu pojawia się urzędowe sprostowanie Ministerjum skarbu, które demaskuje ordynarne i nieoględne kłamstwo. Okazuje się, że monopol spirytusowy zatrudnia w Warszawie 244 urzędników a na prowincji 37, czyli razem 281 urzędników.

Takich kłamstw możnaby zacytować bez liku. Schlebiają one ludziom głupim, którzy mają temat do politykowania bez zastanawiania się, ile takie nieoględne szkalowanie przynosi szkody Polsce, zarówno w opinji społecznej jak zagranicą.

Ale o to nie boli głowa czarnogiełdziarzy gazeciarskich, którzy—jak wynika z proporcji 20000 : 281 — podają swym czytelnikom 1.4 procent prawdy, a ciągną z nich 70 procent zysku.

Tak się kalkuluje interes osiągalny na ludzkiej... naiwności. mp.



# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

**27** Niedziela

Dziś Kosmy.
Jutro Wacława kr. m.
Wsch. słońca 5.55
Zach. „ 5.46

## Z TEATRU.

W Sosnowcu. Dziś o godzinie 4 popołudn. dla Straży Obywatelskiej i Policji Państwowej bezpłatnie, a o godz. 8 wiecz. dla wszystkich „Chrześniak wojenny". Dochód na Dom Policjanta.

W Dąbrowie w poniedziałek na ten sam cel również „Chrześniak wojenny".

## Od Redakcji.

(t. o.) Miło nam podzielić się z czytelnikami wiadomością, że najpoważniejszy organ Wielkopolski, „Kurjer Poznański", uprosił p. Konstantego Ćwierka o współpracownictwo w zakresie poezji o charakterze aktualno-dziennikarskim, znanej z dawna czytelnikom „Iskry". Ten rodzaj poezji, bardzo pożądany i mile czytany, należy dziś do rzadkości po Elu i śp. Zyznowskim, a bez przesady stwierdzić należy, że p. K. Ćwierk jest dziś bodaj jedynym trubadurem-dziennikarzem w Polsce, obok brylującego w tym względzie talentu Ejsmonda.

Nasz kolega redakcyjny nie obrazi się zapewne za naszą chełpliwość z powodu jego wierszyków, do których często tak małą on sam przywiązuje wagę, a które przecież zapisujemy jak poważną pozycję w dodatnim bilansie naszego pisma.

### Ano, zobaczymy!

(g) W związku z wczorajszą notatką, jakoby ugrupowanie żydowskie postanowiło przy wyborze prezydenta w Będzinie głosować na kandydata P. P. S. dowiadujemy się, iż przywódcy tego stronnictwa kategorycznie oświadczyli się przeciw zawieraniu z klubem żydowskim jakichkolwiek umów lub paktów. Co zaś do głosowania na kandydata P. P. S., jest to sprawa narazie niewykonalna, choćby z tego względu, iż P. P. S. dotychczas żadnej kandydatury nie wystawiła, a gdyby nawet, dzięki głosom wyłącznie żydowskim, kandydat taki przeszedł, P. P. S. — jak głośno jej menerzy zapowiadają — mandatu nie przyjmie, będąc w bezwzględnej opozycji do klubu żydowskiego.

Najbliższe dni wykażą istotny stan rzeczy, natomiast faktem jest, iż po odniesieniu „zwycięstwa" na pierwszem posiedzeniu przywódcy żydowscy stracili grunt pod nogami i wogóle nie wiedzą, jak wybrnąć z sytuacji, którą sami wytworzyli.

### Zebranie Tow. Art.-Literackiego.

Doroczne Walne Zebranie członków Towarzystwa Art.-Lit. odbędzie się w środę, dnia 30 b. m., o godz. 7 i pół wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 8 wiecz. w drugim terminie, w mieszkaniu dyr. H. Czarneckiego (gmach Teatru Miejskiego w Sosnowcu), I-sze piętro.

Porządek obrad: zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza, odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu i sekcji, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i rozjemczej, wolne wnioski, wolna dyskusja.

Zebranie w drugim terminie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

### Zagłębie na kongresie przeciwalkoholowym.

Na VI Kongres Przeciwalkoholowy w Katowicach Okręgowy Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet w Zagłębiu Dąbrowskiem wydelegował jako przedstawicielki pp. Krasnodębską i Szmitową. Oddział N. O. K. w Będzinie delegował pp. dr. Walewską, Broenową i Pawłowską.

### Nadkomisarzowi Strzeleckiemu.

(ć) Dziś bezpieczeństwa publicznego stróże staną przed nami w odświętnym mundurze. Lat to już sporo wodzisz ich na wartę i w służbie piękną zapisałeś kartę... Niechże i nadal będzie wciąż gotowy do usług kraju mundur granatowy. Niechaj i nadal gdy stoisz na przedzie armja Twa walkę o ład w mieście wiedzie... Gdy miasto stroi się dziś amarantem, Ty, coś pierwszym jest tu policjantem, nasuwasz sobą każdemu te słowa:

Niechaj nam żyje armja granatowa.

### Co na to nasze władze?

(g) Jak się dowiadujemy, w rzeźniach Zagłębia pobierany jest przy uboju rogacizny podatek, od 8 do 10 zł. na rzecz... gminy żydowskiej. Ponieważ wiadomą jest rzeczą, iż żydzi zużywają ją tylko przednie części, a częstokroć całe sztuki okazują się trefne, podatek zaś pobierany jest od każdej zabitej sztuki, conajmniej więc ¾ podatku spada pośrednio na konsumentów Polaków.

Ponieważ rzeźnicy Polacy nie zajmowali się dotychczas ubojem rogacizny haracz powyższy uchodził niepostrzeżenie, sądzimy jednak, iż społeczeństwo, a przedewszystkiem władze nasze zainteresują się wspomnianą sprawą, jest bowiem rzeczą niedopuszczalną, aby społeczeństwo polskie płaciło podatek na rzecz gminy żydowskiej, której cele i zadania są ogólnie znane.

### Dzisiejszy zjazd.

(ć) Dziś więc o g. 3 pop. w sali Związków na Pogoni odbędzie się zjazd stowarzyszeń społecznych całego Zagłębia w sprawie reformy rolnej.

Tow. Rzemieślnicze w Sosnowcu za naszem pośrednictwem zawiadamia swych członków, że innych zjazdów w Zagłębiu w tej samej sprawie nie będzie, przeto wszyscy rzemieślnicy winni się udać na zjazd na Pogoń.

### A więc we wtorek.

(g) We wtorek więc ma się odbyć drugie posiedzenie nowej Rady miejskiej w Będzinie, na którem spodziewane są najróżnorodniejsze niespodzianki i wysoce ciekawe posunięcia poszczególnych ugrupowań, wchodzących w skład Rady. Porządek obrad obejmuje: wybór prezydenta, zastępcy i czterech ławników, oraz wybór komisji skarbowej, budowlanej i spraw ogólnych.

Ponieważ przewidują, iż przy pierwszym punkcie porządku dziennego obrady ulegną „zakorkowaniu", pozostała reszta nie doczeka się załatwienia i prawdopodobnie kwestja Rady i zarządu miejskiego jeszcze długi przeciąg czasu pozostanie w stanie mglawicowym.

### Rozbudowa rzeźni w Grodźcu.

Roboty przy rozbudowie rzeźni postępują raźno. — Przed paru tygo-

dniami właściciel rzeźni p. Stanisław Kubica oddał do użytku jedną połowę rzeźni, gdzie się prowadzi ubój bydła. Obecnie na miejsce starej rzeźni stanie druga połowa budynku, co znacznie rozszerzy nową rzeźnię. Budynek pod rzeźnię miał być tylko nieznacznie rozszerzony, gdyż miejsce obecne nie nadaje się na ubój zwierząt. Właściciele domów i mieszkańcy przypuszczają, że rzeźnia jako prowizorjum będzie czasowo służyła temu celowi, a dzierżawca rzeźni p. Kubica, postara się rzeźnię skanalizować i odprowadzać wszelkie nieczystości do dołów dobrze zakrytych, aby nieprzyjemna woń nie zatruwała powietrza.

### Osobiste.

Dowiadujemy się, że p. Lucjan Kreczmar komendant b. Straży obywatelskiej od dłuższego czasu jest chory i z tego powodu w uroczystościach jubileuszowych żadnego udziału wziąć nie może

W następstwie p. L. Kreczmara występuje p. Aleksander Milewski.

### Ważne zebranie w sprawie kresów wschodnich.

W poniedziałek 28 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się na plebanji w Sosnowcu zwołane przez Narodową Organizację Kobiet zebranie w sprawie kresów wschodnich.

Na zebranie to N. O. K. zaprasza wszystkie interesujące się kresami wschodniemi, a zwłaszcza samych kresowiaków, których wielu przebywa obecnie w Zagłębiu.

### Z Narodowej Organizacji Kobiet.

We wtorek, d. 29 b. m., o godz. 7 i pól wieczorem na plebanji w Sosnowcu odbędzie się zebranie członkiń N. O. K. i wprowadzonych gości. Referat o sytuacji gospodarczej wygłosi p. Arnold

### Pamiątkowy album.

Z okazji 10 lecia obchodu straży bezpieczeństwa, Gazeta Administracji i policji państwowej wydała okazały album, zawierający mnóstwo zdjęć z życia ówczesnej straży bezpieczeństwa i obecnej policji.

Wydawnictwo to, jako cenna pamiątka, winno znaleźć licznych nabywców, zwłaszcza, iż dochód z wydawnictwa przeznaczono na wdowy i sieroty po poległych policjantach.

### Odczyt o „Radjotelegrafie i Radjotelefonji“ w Niwce

W sobotę dnia 3 października r. b. w sali T-wa Muzyczno Dramatycznego w Niwce p. Dobiesław Doborzyński wygłosi odczyt o „Radjotelegrafie i Radjotelefonji“.

Odczyt budzi wielkie zainteresowanie, ponieważ prelegent jest wybitnym znawcą radjotechniki i posiada aparaty własnej konstrukcji. Na sali ustawione będą 2 aparaty wraz z kilkoma słuchawkami i rozgłośnikiem, co umożliwi wszystkim obecnym wysłuchania koncertów. Czysty dochód z odczytu przeznacza się na harcerstwo i Macierz Szkolną.

Za przykładem Niwki winny i inne miejscowości urządzać odczyty o radjo, ażeby zaznajomić ogół społeczeństwa z rozwojem radjotechniki.

### Zbiórka strażacka w Grodźcu.

W dniu 20 bm. w czasie zbiórki strażackiej zebrano na listy 596 91 zł. do woreczków 106 57 zł. razem 695 48 zł. Wydatki wszystkie wynosiły 8 zł. Po dokonaniu obrachunku 30 pr. t. j. sumę 208 65 zł. pozostawiono na miejscu a 486 73 zł. wpłacono na rachunek związku wojewódzkiego. Obliczenie zostało dokonane w obecności członków komitetu „Dnia Strażackiego“ pp. Pogorzelskiego, Bressla, Szmidta, Lange. Bednarka

### Zamiana parceli

(ć) Magistrat sosnowiecki podpisał z Zarządem T-wa Sosnowieckiego akt notarjalny w sprawie zamiany gruntów. Miasto otrzymało dwie parcele po 1 morgu: jedną przy ul. Nowokościelnej, drugą przy ul. Okrzei na Środuli. Oddało zaś Tow. Sosnowieckiemu plac takiej samej wielkości przy ul. Suchej.



## Inauguracja jubileuszu Straży bezpieczeństwa.

Wczorajsza inauguracja jubileuszu 10-lecia polskiej Straży bezpieczeństwa wypadła w Sosnowcu wspaniale i poruszyła wieczorem całe miasto.

Grupka za grupką ściągali członkowie b. Straży obywatelskiej, z opaskami na ramieniu, przyszły w ordynku straże pożarne i sokoli, ośrodek organizacyjny z roku 1914, stanęły karne szeregi policji.

A potem ruszył pochód, strojny lampionami, z pięciu muzykami, wyciągnięty w długi i barwny korowód. Było ich wszystkich w ordynku około 2,000, a ustawieni grupami, możnaby powiedzieć, w porządku historycznym, najpierw członkowie b. Straży obywatelskiej a potem policja

Pochód przeciągnął ulicami 3-go Maja, Piłsudskiego, Sienkiewicza Kościelną, Modrzejowską, a potem Narutowicza pod pomnik Kościuszki, a stąd z powrotem na ul. 3 Maja, gdzie przed płytą „Nieznanego Żołnierza“ odbyła się defilada przed władzami. Stąd też przemówił p. Płodowski imieniem Komitetu.

Na mieście panował bardzo ożywiony ruch, a tłumy ludzi gromadziły się zwłaszcza w ul. 3 Maja, gdzie jaśniał w powodzi światła budynek komendy P. P., strojny bramą pięknie przybraną i efektami dekoracyjnymi. Całe miasto przystrojone było flagami.

U płyty „Nieznanego Żołnierza“, bardzo estetycznie przybranej kwiatami, zielenią i światłem, zaciągnęli wartę honorową dwaj członkowie b. Straży obywatelskiej i dwaj żołnierze Pol. Państw. W tej okolicy gromadzili się przechodnie do późnej nocy.

Podobnie jak w Sosnowcu capstrzyki jubileuszowe odbyły się w Będzinie i w Dąbrowie.

## Pojedziemy tramwajem po Zagłębiu,

### ale potrzeba na to jeszcze bagatelki... 2 000 000 zł

(g) Onegdaj odbyło się w Sosnowcu posiedzenie rady zarządzającej Tow. budowy tramwajów elektrycznych w Zagłębiu, gdzie przybyli z Warszawy członkowie rady zdawali relację z przebiegu tyczących się w tej sprawie pertraktacji z konsorcjum angielskiem i przedstawili zebranym istotny stan rzeczy

Otóż podług zapewnień referentów, tow. budowy tramwajów w Zagłębiu utworzyło fuzję z górnośląskiem tow. kolei elektrycznych, skutkiem czego powstanie nowe tow. akcyjne, eksploatujące kolejki elektrycz na Górnym Śląsku i u nas.

Potrzebny do budowy linji tramwajowych materjał jest już w Gdańsku i w tych dniach zostanie przywieziony do Zagłębia. Jeżeli pozwolą na to warunki atmosferyczne, roboty rozpoczną się w połowie października, przyczem ze względu na pośpiech, roboty rozpoczną się w trzech punktach t. j. w Sosnowcu, w Będzinie i w Dąbrowie

Stosownie do zawartej z samorządami umowy, magistrala musi być ukończona w roku przyszłym, a ponieważ konsorcjum angielskie otrzymało już obligacje pożyczkowe, jest nadzieja, iż budowa tramwajów ruszy wreszcie z miejsca i stanie się najdalej po upływie roku faktem realnym

Do ostatecznego wykończenia i uruchomienia tramwajów potrzeba jeszcze około 2 miljonów zł. i Tow. ma w takiej wysokości zaciągnąć pożyczkę w Anglji.

Trzeba zaznaczyć, iż rząd nasz chcąc aby tow. przystąpiło jaknajprędzej do budowy tramwajów, poczynił wszelkiego rodzaju ulgi i udogodnienia, między innemi, opłaty celne rozłożył na szereg rat.

Może nareszcie kilkoletnie obletnice zaczną się realizować i Zagłębie ujrzy nareszcie oddawna oczekiwane i tak potrzebne tramwaje.

### 300 zł na sieroty.

(ć) W związku ze świętem policjanta Zarząd m. Sosnowca uchwalił 300 zł. na sieroty po poległych policjantach.

### W sprawie cen i gatunku cukru.

(g) Na skutek licznych skarg dotyczących ceny i gatunku cukru, sfery zainteresowane wyjaśniają, iż odpowiedzialność za to spada wyłącznie na osławiony Bank Cukrownictwa, który podnosząc niewiadomo z jakiego powodu cenę cukru, nie troszczy się zupełnie o jakość i hygieniczną dostawę tegoż.

Wilgotność cukru tłumaczy się okolicznością, że Bank Cukrownictwa dysponuje obecnie cukrem tylko z cukrowni poznańskich, które posiadają ten właśnie gatunek cukru wilgotnego. Zachodzić może również ewentualność, że—przy rozpoczynaniu kampanji cukrowej — pierwsze transporty cukru przechowywane są przez cukrownie w magazynach przez czas dłuższy i wchłaniają tam w siebie wilgoć w sporej ilości.

Cena cukru zależna jest od warunków lokalnych i zapotrzebowania, przyczem niesumienni kupcy, korzystając z chwilowego braku lub zachowania cen, podnoszą dowolnie cenę cukru, co zresztą jest chwilowe i na co kupujący winni zwracać uwagę.

### Ruch zawodowy w Grodźcu.

W czwartek odbyło się posiedzenie nowo wybranego zarządu Związku P. P. i H. Posiedzenie zagaił p. G. Dobrowolski. Po przeprowadzonej dyskusji wybrano prezesem p. Tadeusza Dobrowolskiego, wiceprezesem p. Jasińskiego z Grodz. Tow., sekretarzem p. J. Gołąba, zastępcą p. St Frasunkiewicza, skarbnikiem p. W. Łodzińskiego, zastępcą skarbnika p. St. Mosińskiego, gospodarzami pp. S. Wieczorka i Kasprzyka. W celu ożywienia życia związkowego, zarząd uchwalił w każdą środę urządzać wieczory dyskusyjne, w których brali by udział wszyscy członkowie Związku. W każdy zaś czwartek, postanowiono odbywać posiedzenia zwykłe Zarządu Koła.

### Nic nie płacić, natomiast brać jak najwięcej.

(g) Ogólnie znaną jest rzeczą, iż żydzi z zasady nie chcą płacić żadnych świadczeń lub podatków zarówno państwowych jak miejskich i na cele społeczne, gdy natomiast chodzi o podjęcie jakiegokolwiek subsydjum lub przyznanego wynagrodzenia, z właściwem sobie natręctwem gwałtownie upominają się o pieniądze.

Stanowisko to najlepiej odzwierciadla się w Będzinie, gdzie żydzi masowo wnoszą reklamacje przeciwko wszelkiego rodzaju podatkom, przyczem mają już drukowane szematy, a gmina żydowska gotowe zaświadczenia, stwierdzające niezamożność opodatkowanego.

Takie masowe fabrykowanie reklamacji jest najlepszym wskaźnikiem dążeń żydowskich i władze powinny zwrócić na to baczną uwagę.

### Znów „malarze“ komunistyczni

Obecnie cała działalność pachołków bolszewickich polega jedynie na rozrzucaniu pokryjomu odezw komunistycznych i malowaniu wszelkiego rodzaju haseł i sentencji na parkanach i murach domów. Ubiegłej nocy znów ujęto w Będzinie trzech „malarzy“, którzy przy pomocy szablonów malowali na parkanach żądanie Łańcuckiego, „ich“ towarzysza, bolszewika Łańcuckiego. Są to: Karma Zelmonowicz (Kołłątaja 9), Jakób Ajzner (Kościuszki 20), Abram Jakob Lewowicz (Kołłątaja 45). Są to synowie kupców miejscowych i wszyscy należeli do związku młodzieży komunistycznej



## Ze sportu.

### Komunikat oficjalny Sosnowieckiego Podokręgu K. Z. O. P. N. Nr. 17.

(Sosnowiecki Podokręg K. Z. O. P. N., Sosnowiec, Orla Nr. 8 m. 4, inż. Uthke — Telefon Sekretarjatu 6-99).

1) Dokooptowano na członka kierownictwa Sosnowieckiego Podokręgu K. Z. O. P. N. p. Czekana.

2) Przypomina się, że zgłoszenia o sędziego na zawody winny być bezwzględnie zaopatrzone w taksę i przesłane najpóźniej do środy każdego tygodnia, w przeciwnym bowiem razie zawody będą uważane za niezgłoszone.

3) Wzywa się na najbliższe posiedzenie Kierownictwa (wtorek godz. 20 ul. Wiejska 12) graczy: Wiprzyckiego I z T. S. „Victoria“; Zbereckiego, Wawrzyniaka, Kazibuckiego i Wysockiego z K.S. „Sosnowiec“; Sularza Stefana z K. S. „Naprzód“; kapitana I drużyny oraz członka zarządu z Czeladzkiego K. S.

4) Zasuspendowano do czasu wydania decyzji W. G. i D. gracza Zamorowskiego Edwarda z K. S. „Sosnowiec“ za czynne znieważenie sędziego po zawodach międzymiastowych Sosnowiec — Częstochowa.

5) Ukarano: K. S. „Warta“ Zawiercie potrójną taksą w sumie 15 zł. za niezgłoszenie zawodów Amatorski K. S. — „Warta“; graczy: Kruża Czesława z T.S. „Wirginja“ dwutygodniową dyskwalifikacją za nieposłuszeństwo względem sędziego, Fronczka Ł. z T. S. „Wirginja“ dwumiesięczną dyskwalifikacją za obrazę sędziego, Koreptę z T. S. „Wirginja“ dwumiesięczną dyskwalifikacją za obrazę sędziego, Przybylskiego i Komarka z K. S. „Brynica“ dwutygodniową dyskwalifikacją za nieposłuszeństwo względem sędziego, Horzelskiego z K. S. „Brynica“ dwumiesięczną dyskwalifikacją za obrazę sędziego, Szlanera z Czeladzkiego K.S. dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę i Horowicza z Z. T. G. S. „Hakoach“ dwumiesięczną dyskwalifikacją za kopnięcie widza na zawodach „Warta“—„Hakoach“.

### „Świt“ — „Wirginja“.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po południu na boisku K. K. S. „Ruch“ w Sosnowcu odbędą się powyższe zawody o mistrzostwo kl. „B.“. Obie drużyny będą dokładać starań aby wyjść zwycięsko, a więc gra zapowiada się bardzo interesująco, o godz. 2 popoł. przedmecz o mistrzostwo rezerw.

## ŻYCIE PRZED SĄDEM.

### Niedoszły nożowiec.

W dniu 25 b. m. przed Sądem Pokoju w Sosnowcu stanął niejaki Jan Greber oskarżony przez Antoniego Nizińskiego (lat 25) o usiłowanie przebicia go nożem.

Na hałdzie milowickiej zbierali sobie tamtejsi robotnicy cegły. Syn Grebera miał najszczerszy zamiar ulżyć Nizińskiemu w dźwiganiu do domu tak małowartościowego ciężaru, to też zbliżył się do uzbieranej przez p. Antoniego kupki, pragnąc cichaczem już na własne ryzyko odstawić je do swego mieszkania.

Chłopak miał dobre serce — pocóż Niziński chudziaczek — niebożę ma się obdźwigać, jeszcze się „przerwie", co nie daj Boże — szkoda chłopa.

Ale pan Antoni innego był zdania, widać nie poznał się na humanitarnych intencjach Grebera.

— Co mi tu bieresz — wrzasnął nań srogo — to moje...

Od słowa do słowa wybuchła kłótnia, w czasie której pod adresem Nizińskiego padło słowo tak bezecnie frywolne, że powtórzyć go żadną miarą się nie godzi.

Na zakończenie p. Antoni odepchnął młodzieniaszka i zdawałoby się, że na tem koniec.

Aliści na drugi dzień, gdy Niziński wraz z całą galerją innych pracowników kontynuował swe zajęcie, zjawił się jak z pod ziemi stary Greber wraz z synem, któremu u pasa fantazyjnie huśtał się nóż sprężynowy.

I tak jak pierwszego dnia rozpoczęło się od wyciągnięcia ręki po cudzą krwawicę, ale skończyło się na tem, że Greber zabrał synowi nóż i podchodząc do Nizińskiego, wrzasnął:

— Już ja cię dziś zaszlachtuję...

Świadek Marja Bubak (lat 46), z wielkim zapałem odtwarza całą scenę, twierdząc, że Greber był pijany i „z tym groźbem nożem" napadł na Nizińskiego a ona chwyciła go za poły kapoty i odepchnęła, co dla lepszego uwypuklenia na sali sądowej, tak, że nieszczęsny starowina o mało co nie wpadł całym rozmachem pod ławki dla publiczności.

Powód jeszcze raz stwierdza, że „Gryber chciał sie na mnie wrzucić", a on zbladł tylko jak prana weba i zgoła nie wiedział, co się z nim dzieje.

— „Przepraszam wielmożnego sądu — rzecze oskarżony — to było we świntego Jana i moje imieniny, i panie tego świntego Jana trochę se podpiłem"..

— No powiedz pan — zwraca się — do św. Feliksa Stasińskiego (lat 20), czy ja był przy swoim rozumie ?...

— A czy ja wiem, czyś pan był przy swoim rozumie, ja u pana nie siedział... — z pogardliwym gestem odparł Stasiński.

Jednakowoż na zapytanie sędziego, czy się strony pogodzą, obydwaj nic nie mieli przeciwko temu, tylko Niziński żąda, aby jego przeciwnik złożył 50 zł. „na kościół".

Koniec końców Greber ma zapłacić na potrzeby kościoła 25 złotych w 3-ch ratach.

Dobre i to. Lek.

## Z Urzędu Rozjemczego.

Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu w Sosnowcu przyjmuje i załatwia interesantów we wtorki, czwartki i soboty, od godziny 4 do 6 popołudniu, a od godz. 5 do 6 popołudniu. Rozprawy w tym urzędzie odbywają się we czwartki lub soboty od godz. 4 popołudniu i strony interesowane są wzywane wezwaniami, doręczanemi przez woźnego. Przewodniczący Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu w Sosnowcu M. Lipski.

# Wielki proces komunistyczny w Sosnowcu.

## O co oskarżeni są Stanisław Waldenberg i tow.?

(č) Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu rozpocznie się jutro rozprawa przeciw Stanisławowi Waldenbergowi, emisarjuszowi bolszewickiemu, oskarżonemu o tworzenie bojówek komunistycznych na terenie Zagłębia. Prócz Waldenberga zasiądzie jeszcze na ławie oskarżonych 20 komunistów. z których tylko dwóch będzie odpowiadało z wolności.

Mianowicie poza Waldenbergiem pociągnięte są do odpowiedzialności sądowej następujące osoby: Stanisław Wiltosiński, Władysław Oszczygieł, Franciszek Jarosiński, Roman Stuczeń, Aleksander Domagalik, Piotr Szymański, Józef Kotula, August Flak, Jan Flak, Marcin Żyrko, Wincenty Bacharz, Jan Karkowski, Wawrzyniec Miklas, Hendel Paliwoda, Walenty Adamczyk, Hilary Bednarski, Józef Glabik, Antoni Grabowski, Władysław Krechulec i Józef Sosek.

### Jak schwytano Waldenberga?

Jak się dowiadujemy, sprawa oskarżonych przedstawia się w sposób następujący: Na Kuźnicy (przy ul. Dolnej) istnieje od lat kilku Kooperatywa Robotnicza, założona przez komunistów i była ich rzeczywistym przytułkiem. Zarząd Kooperatywy otworzył kilka piekarni, sklepów spożywczych i świetlic, które obrócono właściwie na cele propagandy komunistycznej.

Mniej-więcej od września 1924 roku wobec pewnej dezorganizacji w pracy konspiracyjnej komunistów na terenie Zagłębia, centralny komitet tej partji począł przysyłać do Sosnowca prelegentów. Miało to na celu lepsze zorganizowanie akcji komunistycznej w Zagłębiu.

Zwróciło to uwagę władz bezpieczeństwa.

W połowie września roku ub. zjawił się jakiś podejrzany osobnik o wyglądzie żyda. Zaczęto go bacznie obserwować.

W dniu 29 września roku ub. policja zauważyła, że podejrzany mężczyzna wszedł do podwórza domu, gdzie mieści się piekarnia Kooperatywy Robotniczej i znikł w mieszkaniu Stanisława Wiltosińskiego, magazyniera Kooperatywy.

Po kilku minutach mężczyzna wyszedł z mieszkania Wiltosińskiego i w podwórzu spotkał się z kierownikiem piekarni, Wł. Oszczygłem. Następnie udał się do mieszkania Rejdycha, zamieszkałego w domu nr. 11 przy ul. Czarnej. Mówiąc nawiasem, czując niebezpieczeństwo, Rejdych później uciekł do Francji.

Od Rejdycha Waldenberg (jego to bowiem śledzono) poszedł na Dębową Górę i kilka minut bawił w mieszkaniu Flaka.

### Organizator bojówek.

Tego samego dnia o godz. 5 pop. w mieszkaniu Jarosińskiego odbyło się zebranie, w którem prócz gospodarza domu wziął udział Waldenberg, Oszczygieł, Flak, Rejdych i inni.

Na zebraniu tem emisarjusz bolszewicki namawiał słuchaczy do zbrojenia się i tworzenia bojówek komunistycznych, którym w razie jakiejkolwiek ruchawki Rosja bolszewicka przyjdzie z pomocą.

W czasie swego pobytu w Sosnowcu Waldenberg często konferował z Żyrkiem, Bacharzem Karkowskim i in.

W dniu 14 października ub. r., gdy Waldenberg zamierzał opuścić już Sosnowiec, policja aresztowała go na ulicy. Przy aresztowanym znaleziono paszport i książeczkę wojskową na nazwisko Jerzego Grabowskiego.

### Karjera w Rosji bolszewickiej.

Zatrzymany przyznał się, że nazywa się St. Waldenberg, pochodzi z Warszawy, a od 1917 r. przebywał w Rosji, gdzie zajmował szereg stanowisk poważnych. Był więc tzw. „politkomem" w II dywizji wojska bolszewickiego. W r. 1922 pracował jako referent spraw polskich w Komisarjacie spraw zagranicznych Ukrainy, następnie mianowano go kierownikiem wydziału dyplomatycznego tego Komisarjatu.

W r. 1923 Waldenberg przeniósł się do Moskwy do Komisarjatu Ludowego spraw zagranicznych. W styczniu 1924 r. złożył podanie do Sekcji Polskiej Międzynarodówki Komunistycznej z prośbą o skierowanie go do Polski dla podjęcia pracy w Komunistycznej Partji Polski.

Prośba Waldenberga została uwzględniona i był on delegowany do dyspozycji Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Polski w Warszawie. Komitet ten wysłał go na objazd prowincji dla zaznajomienia się z pracą miejscowych organizacji komunistycznych. W tym celu zwiedził Waldenberg Radom Kielce, Sosnowiec, Włocławek i Kutno. W miastach tych wygłaszał prelekcje agitacyjne.

Po powrocie z objazdu udał się na stały pobyt do Łodzi, skąd, obawiając się schwytania, przeniósł się do Sosnowca, w celu organizowania bojówek.

### Jutrzejsza rozprawa sądowa.

Jutro Waldenberg wraz z tow. znajdzie się na ławie oskarżonych za działalność antypaństwową.

Na rozprawę wezwano około 100 świadków, w czem 15 ze strony oskarżenia i 80 kilku ze strony obrony.

Za stołem sędziowskim zasiądą sędziowie: Kaczyński, jako przewodniczący oraz Rościszewski i Wojewódzki.

Oskarżać będzie podprokurator Jewniewicz.

Sensację wywołuje zapowiedziany przyjazd obrońców z Warszawy w osobach adwokatów: Duracza, Breitera, Śmiarowskiego i Honigwilla.

Z miejscowych adwokatów podjęli się obrony: Pawełek, Forelle, Barcikowski i Kon.

Sprawa Waldenberga i tow. jest jednym z najpoważniejszych procesów komunistycznych w Polsce. Nic też dziwnego, że zapowiedzieli swój przyjazd do Sosnowca również dziennikarze bolszewiccy.

Rozprawy potrwają prawdopodobnie 3 do 4 dni.

Z procesu tego będziemy podawali jak najbardziej szczegółowe informacje.

---

Na jednem tylko lotnisku Bourget pod Paryżem ląduje około 30 samolotów dziennie, przewożąc około 200 pasażerów.

— Na lotnisku mokotowskiem w Warszawie ląduje dziennie 6 samolotów, przewożąc około 20 osób.



# Kronika Zawiercia.

### Program uroczystości 10-lecia Straży Obywatelskiej w Zawierciu.

Komitet obchodu 10-lecia Straży Obywatelskiej z roku 1914—15 zaprasza szkoły, organizacje społeczne i zawodowe o wzięcie udziału w uroczystościach w niedzielę, dnia 27 bm. które odbędą się według następującego programu:

o godzinie 6 rano pobudka i hejnał, o g. 9 zbiórka byłych członków Straży Obywatelskiej i funkcjonarjuszy policji państwowej przed Komisarjatem Policji Państwowej, skąd udają się do kościoła na nabożeństwo.

Organizacje społeczne i zawodowe zbiorą się we własnych lokalach, skąd udadzą się wprost do kościoła o godz. 10 rano. Po nabożeństwie pochód wyruszy ulicą Kościuszki na ulicę 3 Maja. Szkoły i organizacje społeczne i zawodowe z ulicy 3 Maja udadzą się na Sądową, ustawiając się na chodniku po prawej stronie komisarjatu. Była straż obywatelska funkcjonarjusze policji, sokoli, straże pożarne, harcerze, strzelcy i towaliści, przechodzą ulicę 3 Maja, Pomorską, Narutowicza, poczem odbędzie się defilada przed komitetem i wspomnianymi wyżej organizacjami na ul. Sądowej. Po defiladzie rozwiązanie pochodu o godz. 6 wiecz. zabawa taneczna w sali szkoły fabr. szkła za zaproszeniami.

### Przedstawienie amatorskie.

Dziś w sali Domu Ludowego staraniem Związku młodzieży „jedność" w Zawierciu zostaną odegrane przez amatorów sekcji scenicznej dwie sztuki p. t. 1) „Takich więcej" w 2 aktach J. Wdowiszewskiego. 2) „Tyran z miłości" A. Walewskiego. Podczas przedstawienia przygrywać będzie własna orkiestra symfoniczna. Początek przedstawienia o godz. 6 m. 30 w. 50 pr. czystego dochodu przeznaczono na restaurację kościoła parafjalnego.

### Koczownicy na ulicy miasta.

Mając na względzie bezpieczeństwo publiczne, Magistrat rozebrał walący się dom przy ulicy Kościuszki, zamieszkały przez ubogą rodzinę robotniczą. Dom rozebrano, a rodzinę wyrzucono na ulicę, nie dając tym ludziom żadnego pomieszczenia i dachu nad głową. Nieszczęśliwi ci koczują pod gołem niebem, nie mając możności znalezienia mieszkania, których wprawdzie w Zawierciu znaleźć można ale za grubą zapłatą odstępnego. Czyby sam Magistrat nie zechciał się zaopiekować tymi biedakami, aby ich gdziekolwiek ulokować.

# Kącik humorystyczny.

### Właściwa nazwa

Czasopismo „Capital", wychodzące w Kalkucie, opowiada następujące zdarzenie. Nowomianowany sędzia urzęduje i zagłębia się w plikę papierów. Podnosi głowę i ostro patrząc na stojącego przed nim urzędnika, pyta go: „O co posądza się tego człowieka?" Ten odpowiada: „O bigamję, panie sędzio, ponieważ ożenił się z trzema kobietami". Sędzia wpada w zadumę, bo przypadek jest niezwykły. Po długiej chwili zwraca się znów do owego urzędnika i rzecze surowo: „Panie, poco pan właściwie chodził do szkoły? Proszę zapamiętać na przyszłość, że mężczyzna, który trzykrotnie się ożenił popełnił nie bigamję lecz trygonometrję".

# Rynek pracy.

### P. U. P. P. Sosnowiec

W końcu ub. tygodnia sprawozdawczego ogólna liczba bezrobotnych na terenie PUPP. w Sosnowcu wynosiła 15 tys. 945 os., skierowano 193 os., zapośredniczono 80 os., wolnych miejsc 261 poszukujących pracy 11 tys. 775 os., poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia 4.101 os., poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej 7.599.

Zwolniono z pracy 168 os.

Sytuacja na miejscowym rynku pracy w tygodniu sprawozdawczym w porównaniu do ub. tygodnia pogorszyła się wskutek zwolnień robotników przez T-wo Akc. „Zawiercie" w Zawierciu w liczbie 1.535 osób.

W przemyśle chemicznym cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu z powodu braku gotówki i kredytu obrotowego, jak również zamówień na cement zwolniła 37 robotników, a z dniem 1 października b. r. ma zostać unieruchomioną i zwolnić około 310 robotników.

Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich w tygodniu sprawozdawczym było zatrudnionych ogółem 1.668 rob.

Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej z powodu braku gotówki z dniem 1-go października b. r. zwalnia wszystkich robotników zatrudnionych przy robotach publicznych w liczbie 190 osób.

### Ekspozytura P. U. P. P. w Zawierciu.

W końcu ub. tygodnia sprawozdawczym ogólna liczba bezrobotnych na terenie Ekspozytury PUPP. w Zawierciu wynosiła 3.952 os., skierowano 14 os., zapośredniczono 12 os., wolnych miejsc poszukujących pracy 3.662 os., poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia 185 os., poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej 1.506 osób.

Zwolniono z pracy 1.575 os. Przyjęto do pracy 5 osób.

## Barbarzyństwo niemieckie.

Komisja angielska, bawiąca w Czersku, a trudniąca się wygrzebywaniem zwłok jeńców angielskich, w celu złożenia ich na centralnym cmentarzu w Poznaniu, uczyniła budzące zgrozę odkrycie. Z pośród 64 wydobytych zwłok u przeszło 20 stwierdzono rozbicie czaszki za pomocą tępego narzędzia, prawdopodobnie kolby karabinu. Najwidoczniej Niemcy mordowali masowo bezbronnych jeńców. Jeden z odgrzebanych trupów miał ręce złożone nie na piersiach, lecz trzymające się kurczowo roztrzaskanej czaszki. Inny ściskał w palcach metalową łyżkę, zamordowano go widocznie przy jedzeniu. Komisja angielska jednomyślnie doszła do przekonania, że ma przed sobą ofiary barbarzyństwa, pomordowane przez katów niemieckich. W obozie tym wśród jeńców wojennych śmiertelność była wprost potworna, z pośród 40 tysięcy początkowo zdrowych jeńców, w ciągu 2 lat zmarło 12.000. Nietylko morzono ich głodem, ale jak się okazuje również mordowano.

## Samolot ze stu pasażerami.

Podczas kongresu angielskich techników, który zakończył się w ubiegłą niedzielę w Londynie, demonstrował inżynier Oliver Simons nowy model aeroplanu, który z łatwością będzie mógł przewozić 100 pasażerów. Aeroplan zbudowany będzie ze stali a dwa motory, każdy o sile 3,000 koni, poruszać będzie tą olbrzymią maszynę.

Inż. Simons jest przekonany, iż taki aparat nie może ulec wypadkowi i w bardzo krótkim czasie stanie się groźną konkurencją dla kolei. Celem wyrobu aeroplanów pomysłu inżyniera Simonsa zawiązało się tow. akcyjne. Pierwszy aparat ma być gotowy na wiosnę i kursować będzie między Londynem a Nowym Jorkiem.

**GŁOSY PUBLICZNE.**

# Kozie-głowy umieściły szkołę przy kryminale

## i nie chcą pomyśleć o usunięciu wpływów kryminału na młodzież.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W obliczu przyszłości narodu i losów państwa ciąży na szkole powszechnej wielka odpowiedzialność za nauczanie, a w pierszym rzędzie za wychowanie młodzieży.

Głównym celem wychowania jest uczynić z dziecka człowieka wszechstronnie dobrego. Szkoła ma urobić z dziatwy przyszłych obywateli państwa, obywateli uczciwych i szlachetnych, umiejących służyć ojczyźnie.

Aby szkoła powszechna mogła wspomniany cel osiągnąć, musi mieć bezwzględnie odpowiednie warunki. Najważniejszymi w tym wypadku warunkami są: harmonijne współdziałanie szkoły i domu, dobry przykład ze strony nauczyciela i rodziców i izolowanie dzieci od złych środowisk.

Tymczasem w miasteczku Koziegłowach, w którem pracuję na stanowisku nauczyciela już czwarty rok w 7-klasowej szkole powszechnej, niektóre z wymienionych warunków przedstawiają się zupełnie naodwrót.

Siedmioklasowa szkoła powszechna w Koziegłowach mieści się w dwóch budynkach: jeden na ulicy Sto-Krzyskiej, drugi przy kościele parafjalnym. W tym to drugim budynku szkolnym obok sal szkolnych znajduje się już od kilkunastu lat areszt gminny, do którego wtrącane bywają przeważnie najgorsze jednostki za różnego rodzaju przestępstwa.

Bardzo komicznie, a zarazem bardzo smutnie, musi to wyglądać, gdy nauczycielka przeprowadza pogadankę o treści moralnej, a w tym samym czasie do uszu dziatwy szkolnej mimowoli dochodzą z za krat przeraźliwe głosy pijanych osób, słowa brudnych i nieskromnych piosenek, klątwy, złorzeczenia i sprośne wyrażenia.

Zatruwanie młodych duszyczek jadem zepsucia i demoralizacji jest zbrodnią. Dziecko, napojone trucizną moralną za młodu, samo dla siebie pozostanie na zawsze nieszczęśliwe, a w roli obywatela państwa szkodliwe. Kto za to odpowie przed społeczeństwem? Mniej mielibyśmy więzień i aresztów, gdybyśmy trochę więcej troszczyli się o wychowanie młodzieży.

Jak bardzo demoralizująco wpływa wspomniany areszt na tutejszą młodzież szkolną i jakie konsekwencje ponosić musi nieraz szkoła, świadczy najlepiej wypadek, jaki się zdarzył dnia 22 września b. r. Jechał w dniu tym samochodem przez Koziegłowy p. starosta tutejszego powiatu. W tym samym czasie powracający z książkami ze szkoły chłopiec, imieniem Władysław Balwierz uczeń klasy II tejże przywięziennej szkoły, rzucił kamieniem do samochodu. Szofer schwycił chłopca, poczem spisano protokuł na posterunku policji.

Podobnych innych wypadków możnaby przytoczyć bardzo wiele. Tem samem tłumaczy się również nieposłuszeństwo i krnąbność w szkole.

Największą winę należałoby przypisać miejscowej Radzie gminnej, która dotąd nie potrafiła wynaleźć odpowiedniego lokalu na areszt. Lecz nic dziwnego. Jeżeli w skład Rady gminnej wchodzą jednostki, które twierdzą, jak to miało miejsce swego czasu na posiedzeniu, że pauzy w szkole są niepotrzebne, którzy usiłują pozbawić Dozór szkolny wpływu na gospodarkę szkolną, jak świadczy pismo, otrzymane przez Dozór szkolny z posiedzenia Rady gminnej z d. 11.II.25 r., to cóż dopiero mówić o wychowaniu i kulturze?

Dziwna rzecz, że odpowiednie władze nie zajęły się dotąd tą sprawą.

Tużnik Józef
nauczyciel i członek Dozoru szkolnego.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Z głównego funduszu bezrobocia.

Jak donoszą z Warszawy, odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem powzięto opinję o konieczności państwowej doraźnej pomocy pozostającym bez pracy w październiku na warunkach i terenach dotychczas tą akcją objętych, z wyłączeniem powiatów Bielskiego i Cieszyńskiego, z włączeniem natomiast Kalisza, Kielc i Bydgoszczy.

Decyzję w tej sprawie poweźmie rada ministrów na wniosek min. pracy.

Uchwalono wystąpić do Min. pracy o przedłużenie okresu normalnej akcji ustawowej do 17 tygodni na całym terenie zarządów obwodowych w Stanisławowie, powiatów Gorlickiego, Jasłowa kiego i Limanowskiego dla bezrobocznych, którzy rozpoczęli pobieranie zasiłków przed pierwszym sierpnia i na całym terenie zarządu obwodowego w Poznaniu dla bezrobocznych, którzy rozpoczęli pobieranie zasiłków przed 1 września.

Przyjęto preliminarz budżetowy na październik w wysokości w wydatkach i dochodach 4.521.350 zł., z czego ustawowe świadczenia dla pozostających bez pracy pochłoną 1.889.000 zł., doraźna akcja państwowa 2.363.000 zł. Zdecydowano, aby wkładki zakładów pracy były wnoszone nie do kas zarządów obwodowych, lecz bezwzględnie do kasy zarządu głównego Funduszu bezrobocia (P.K.O. Nr. 9,600.)

## Kronika gospodarcza

**Kapitały zakładowe większych banków.** Dla orjentacji klijentów różnych banków podajemy zestawienie kapitałów zakładowych większych instytucji bankowych, które mówią wiele o ich zamożności. Otóż Bk Gospodarstwa Krajowego posiada 20,000.000, Bk Związku Spółek Zarobkowych 20,000,000, Bk Dyskontowy Warszawski 10,000,000, Bk Handlowy Warsz. 10,000,000, Polski Bk Przemysłowy 6,000,000, Bk Zachodni 5,040,009, Bk Tow. Spółdzielczych 2,500,000 zł.

**Bilans Banku Polskiego** na dzień 20 b. m. wykazuje zapas złota w sumie 131.977.682 zł. (wzrost 27 tysięcy) i zapas walut 69,009.495 zł. czyli większy o przeszło 3 miljony niż w dniu 10 b. m. Zwiększył się także o 6 miljonów portfel wekslowy, który wynosi 292 milj. zł.

**Ciekawe rozstrzygnięcia sądowe.** Sekcja I sądu lwowskiego rozstrzygnęła w pierwszym sporze, że weksle wystawione w dolarach nie mogą b[illegible] w drodze tymczasowego zabezpiec[illegible] egzekwowane, gdyż są to weksle towarowe, a nie pieniężne, bo dolar nie jest walutą krajową. Organa egzekucyjne mogą wogóle na podstawie skarg takich tylko szukać dolarów. Sąd wyższy jako rekursowy, to sądownicze stanowisko sekcji I w zupełności potwierdził. Zaskarżającym więc weksle dolarowe nie pozostanie nic innego, jak zaskarżenie w drodze procesów „interesowych" (Interessen-Wechsel) ale wtedy w ciągu procesu już wartości kursowej dolarów zmieniać nie można. Odpadnie tem samem więc interes w pożyczaniu dolarów — zamiast złotych.

**Waluty z eksportu.** W swoim czasie Bank Polski w porozumieniu z Ministerjum skarbu zwolnił firmy eksportujące od obowiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu wystawionych przez oddziały Banku zaświadczeń walutowych. Obecnie Bank Polski, w porozumieniu z Ministerjum skarbu, polecił swym oddziałom, aby zaprzestały zwalniać od obowiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu zaświadczeń walutowych, wystawionych przez oddziały po dniu 25 b. m. Waluty eksportowe z tytułu zaświadczeń wystawionych przed wymienioną datą mogą eksporterzy składać do Banku Polskiego, albo do jednego z banków dewizowych.

**W przemyśle węglowym angielskim** zanosi się na wielki zatarg jeszcze przed wyczerpaniem 10 miljonów funtów szterlingów wyznaczonych przez rząd na dopłaty dla kopalń, a co narazie, jak sądzono odroczyć miało wszelkie zatargi do maja roku przyszłego. Obecnie jednak górnicy nagle oświadczyli, że nie chcą wcale współdziałać z komisją królewską wyznaczoną do zbadania kryzysu węglowego i wszczynają akcję samodzielną.

**Chmiel polski pod firmą czeską.** Wskutek braku standartyzacji artykułów w Polsce spotykamy się często z nader niekorzystnymi objawami dla naszego handlu zagranicznego. Tak np. chmiel polski, cieszący się wielkim popytem na rynku europejskim ze względu na pierwszorzędną jakość, rozchodzi się po tym rynku pod etykietą czeską, ponieważ Czesi zakupują cały zbiór naszego chmielu niesortowanego, a następnie sortują go i eksportują pod własną firmą. Wzamian za to obdarzają nas Czesi własnym chmielem, w wątpliwym gatunku.

**Handel odzieżowy i konfekcyjny w Polsce.** Wskutek polityki reglamentacyjnej przywóz tkanin jedwabnych, bielizny, wyrobów dzianych i odzieży w ciągu lipca r.b. uległ znacznemu zmniejszeniu, tak n.p. bielizny w omawianym miesiącu przywieziono z 568 tys. zł. wobec 860 tys. zł. w lipcu 1924, wyrobów dzianych za 588 tys. zł. wobec 1.186 tys. zł. w lipcu 1924. Wywóz natomiast uległ pewnemu zwiększeniu zwłaszcza w dziale odzieży prawie o 35 proc.

**Centrala czechosłowackich Izb handlowych i przemysłowych** zwróciła się do kompetentnych Ministerjów z memorjałem w sprawie kontygentów eksportowych do Polski. W szczególności wyraża memorjał niezadowolenie z kontygentu chmielu, ograniczonego do 270 ton, dalej z kontygentu obuwia, towarów porcelanowych, ultramaryny, żelaza i maszyn. Specjalnie podkreśla memorjał, że Polska gotowa jest zezwolić na wwóz tkanin bawełnianych w objętości jednej tonny, podczas gdy przemysł czechosłowacki żądał kontyngentu 250 tonn.

**Handel czesko-sowiecki.** W ostatnim czasie udzieliły czechosłowackie firmy sowieckiemu rządowi kredytu w łącznej wysokości 50 miljonów Kcz za zakupione u nich rolnicze maszyny. Kredyty udzielane sowietom wahają się między terminem trzechmiesięcznym aż do terminu dwunastomiesięcznego. Wielkie kłopoty mają właściciele weksli sowieckich, gdyż umieszczenie ich w czechosłowackich bankach jest niemożliwe.

## Giełda warszawska.

Warszawa, 26 września.

**WALUTY.**
(Notowania w złotych)

Nowy Jork — 5.98
Dolar — 5,95.
Londyn — 2907
Praga — 17.78
Paryż — 28,41
Wiedeń — 84.55
Włochy — 24.45
Belgja — 26.64
Szwajcarja — 115.83
Holandja — 241.26
Sztokholm — 16120

# Czas odnowić przedpłatę na miesiąc październik!

## Z całej Polski.

### Za udział w pojedynku.

Warszawski sąd okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał sprawę redaktora „Głosu Prawdy", Wojciecha Stpiczyńskiego, oskarżonego za udział w pojedynku z generałem Szeptyckim. Po wysłuchaniu świadków sąd skazał red. Stpiczyńskiego na 2 tygodnie twierdzy.

### Wykopaliska z przed 3-4 tysięcy lat.

W Gnieźnie wykopano szereg przedmiotów o których mówią znawcy, że pochodzą z przed 3 lub 4 tysięcy lat przed Chrystusem.

### Zamach na sędziego.

W krakowskim sądzie karnym zaszedł wypadek, nasuwający smutne refleksje. Oto b. kapitan Obły, niezadowolony z wyroku wyjął rewolwer i chciał strzelić do sędziego. Jeden z adwokatów wytrącił Obłyemu broń i w ten sposób uniknięto morderstwa. Sprawcę zamachu aresztowano.

### Skarb Państwa znowu ofiarą oszustw.

Od pewnego czasu obiegały Warszawę pogłoski, iż w urzędzie celnym na Powązkach dzieją się poważne nadużycia. Kilku urzędników i agentów celnych miało fałszować kwity, narażając skarb na miljonowe straty. W sprawie powyższej ukazało się urzędowe wyjaśnienie, według którego nadużycia w urzędzie celnym na Powązkach ujawnione zostały jeszcze w kwietniu b. r. i polegały na tem, że deklaranci niektórych firm kupieckich, sfałszowawszy pieczęcie i podpisy na dokumentach celnych, podjęli sprowadzony towar bez opłaty cła. Sprawę oddano władzom sądowym. Śledztwo w toku.

### Pieniądze magistratu łódzkiego szły na rzecz komunizmu.

W wydziale podatkowym magistratu łódzkiego wykryto poważne nadużycia. Stanowisko sekretarza zajmował tam mianowicie niejaki Bronisław Majchrowicz. Ostatnio jednak od kilku miesięcy Majchrowicz nie przynosił do wydziału pieniędzy, a zapytywany o przyczynę, wyjaśnił, że z powodu kryzysu przemysłowcy i kupcy nie płacą podatków. Tymczasem na skutek ponownie wysłanych nakazów zaczęli zgłaszać się do magistratu poszczególni podatnicy i przed stawili kwity, stwierdzające, iż wymierzone im podatki zapłacili egzekutorowi. Majchrowicza aresztowano. W śledztwie przyznał się on, że od półtora roku jest czynnym członkiem partji komunistycznej i że z rozkazu partji oddawał część zainkasowanego podatku majątkowego na rzecz komunistów, którzy pieniędzy tych bardzo potrzebowali.

### Odroczenie rozprawy o obrazę czci.

Tocząca się w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa prasowa starosty olkuskiego Stamirowskiego przeciw b. posłowi J. Stapińskiemu, została odroczoną do 2 października, celem przesłuchania nowych świadków.

# Wędrówka opuszczonych dzieci.

## Straszne obrazy z życia zdziczałej bolszewji.

Niejaka Wiera Ibner opisuje w „Izwiestjach" moskiewskich z 15-go września najnowszą szarańczę w — ludzkiej postaci.

Otóż na każdej większej stacji kolejowej w Sowdepji są głuche zakątki, „cmentarzyska wagonów", wycofanych z użycia i pozostawionych tam — dopóki nie rozsypią się i nie pójdą „na szmelc". Wagony te mają swoich stałych, osobliwych, mieszkańców, dzieci bezdomne, dziko żyjące.

Można ich spotkać w dzień na ulicach Moskwy, siedzących nad brzegami chodników, sprzedających zapałki, przyglądających się robotom na ulicach. Kąpią się w kałużach deszczowych, palą zbierane na ulicach niedopałki papierosów, grają w karty a — najrzadziej jednak — jedzą coś.

To wszystko można zobaczyć. Nie jest to jednak wszystko z ich życia. Robią jeszcze wiele rzeczy skrycie: kradną, zażywają kokainę, piją eter, a czasem i mordują, gdy kto ma na nogach coś, co nie straciło jeszcze podobieństwa do obuwia.

Wieczorem znikają w tych pustych wagonach, gdzie zbiwszy się w kupę, ogrzewają się wzajemnie głodne, schorzałe syfilitycznie i marzą o krainie, gdzie niema śniegu i gdzie dojrzewają winogrona i dynie. Dynia, to przecież cały obiad, soczysta, słodka, można się nią najeść i napić.

Wielu z nich marzenia te wciela w czyn. Pojedyńczo lub grupami przedzierają się na południe, do Samarkandy głównie. Jadą pod wagonami, w skrzyniach akumulatorowych, na buforach. Znają ich dobrze, wszystkie ich podstępy i wybiegi konduktorzy i — przewożą. Czasem, gdy konduktor jest w złym humorze, zamyka na klucz skrzynię, w której leży skulona w kłębek postać ludzka, czasem jest w tak dobrym humorze, że nie zauważy skulonego w kącie „ciepluszki" lub na buforach takiego „wędrowca". Taki konduktor znajduje w swoim przedziale służbowym żywą kurę, oczywiście kradzioną lub dziesiątek ogórków, oczywiście tego samego pochodzenia. Jadący bezpłatnie stwierdzają tym, że za dobre potrafią odpłacić dobrem.

Przyjeżdżają wreszcie do pięknego kraju, gdzie niema śniegu i gdzie dojrzewają dynie, wędrują koczowniczo z jednego ogrodu do drugiego. Potrafią oni w jedną noc spustoszyć ogród, mający dać utrzymanie wielu rodzinom. W następną noc przenoszą się do drugiego — z winogronami. Postępują zupełnie jak szarańcza.

Z nieprawdopodobną wprost szybkością dynie nikną w pustych, wielkich i niezdrowych żołądkach, gdzie przemieniają się w — tyfus brzuszny, dyzenterję, czasem cholerę. I giną masami, zupełnie tak samo jak prawdziwa szarańcza.

Komunistyczna autorka kończy swój opis beznadziejnem pytaniem:

„Jakie rozmowy prowadzą niewątpliwie między sobą te bezdomne dzieci w czasie długiej podróży? Jak marzą o tym błogosławionym kraju, gdzie dojrzewają dynie? W mózgach ich wszystko jest splątane, zmącone, jak w dyni, którą zbyt długo trząsł w rękach kupujący. Wyobrażenie o dobrem i złem, głód życia, namiętność do włóczęgostwa, które upija silniej niż wódka i wszelka kokaina — wszystko to pomieszało się w małej wszawej niepozornej głowie. I co robić, żeby wróciło w niej wszystko na swoje miejsce?"

## Ze świata.

### Na modłę meksykańską.

Liczba analfabetów w Meksyku jest dość poważna. W niektórych prowincjach dosięga podobno 80 proc. ogółu ludności. Ażeby zmusić obywateli do nauki czytania i pisania rząd meksykański przygotował projekt prawa, w myśl którego młodzież nie frekwentująca szkół będzie odbywać przymusową trzyletnią służbę wojskową.

Rząd meksykański (przed czy porewolucyjny? Rewolucja w Meksyku zdarza się tak często jak trzęsienie ziemi) spodziewa się, iż dzięki nowemu prawu zredukuje w krótkim czasie liczbę analfabetów do zera.

Młodzież w Meksyku odczuwa widocznie jednakowy wstręt do szkoły i do służby wojskowej.

### Muzeum obuwia.

Jedyne w swoim rodzaju muzeum posiada Poczdam. Muzeum poczdamskie wyspecjalizowało się w kolekcjonowaniu historycznego obuwia. W oszklonych gablotkach spoczywają buty Gustawa Adolfa i Wallensteina, Piotra Wielkiego i Napoleona. W osobnej sali zgrupowane są buty, kamasze etc. wszystkich monarchów i książąt niemieckich.. z wyjątkiem ozdoby odnóży Wilhelma II-go, który nie zdążył dokompletować kolekcji.

### Reklama w Ameryce.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki reklama tak się panoszy, że nie zatrzymuje się nawet przed cmentarzem. W pewnem mieście w stanie Ohio na cmentarzu widnieje taki napis na okazałym grobowcu: „Pod tym kamieniem spoczywa Annie Hawkins. Umarła ze zmartwienia z powodu straconej piękności. Nie spotkałoby jej to, gdyby co wieczór przed położeniem się do łóżka nacierała sobie twarz kremem firmy H. S. Cartes i Syn. Można go otrzymać w każdej większej aptece".

Inny napis głosi: „Tu spoczywa Edward Mc. Kremer. Zmarł nagle, przyłożywszy sobie do skroni lufę rewolweru Parsimmona, tej broni, której dają pierwszeństwo wszyscy, zamierzający przedwcześnie opuścić ten padół płaczu". A nawet jest taki: „Tutaj ma spoczywać kiedyś Joe Banmstamm ze znanej firmy Banmstamm i Chepp, sprzedającej firanki i story, który prowadził ku zadowoleniu wszystkich klijentwó".

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

# Dwie klatki.

Stałem na wybrzeżu, oparty o balustradę, i obserwowałem opieszale spokojny plusk wody.

Wtem usłyszałem za sobą człapiące kroki i obejrzałem się.

Zbliżyła się do mnie ponura postać, okryta łachmanami i kurzem, z bosemi nogami w ruinach kaloszy.

Oparła się obok mnie o balustradę i zapytała:

— Czy wierzy pan w ideały?

— Tak.

— W takim razie pożycz mi pan 20 kopiejek.

— Proszę! (Sięgnąłem ręką do kieszeni.) Ale do tego nie potrzeba ideałów.

— A czy wierzy pan w wędrówkę dusz?

— Nie.

— W takim razie daj mi pan jeszcze 20 kopiejek. Chcę panu opowiedzieć romans mojego życia. Czy czytał pan kiedy historję o „Kobiecie i tygrysie?

— Przypominam sobie: młodzieniec zakochuje się w córce królewskiej, a stary ojciec wsadza ją do jednej klatki, do drugiej zaś tygrysa. Młodzieniec ma odgadnąć właściwą klatkę. To pan ma na myśli, nieprawda?

— Zgadł pan. Ze mną wydarzyła się taka sama historja, tylko nieco bardziej skomplikowana. Jak pan sądzi: czy autor doprowadził w książce swą historję do końca?

— Sądzę, że tak.

— Czego tam jeszcze brakuje do romansu?

— Myślę, że małżeństwa.

— Idjotyzm! To dopiero początek historji, a nie jej koniec. Rozumie pan?

Milczałem. On skupił się, zabębnił palcami po potężnej balustradzie, plunął do wody i zaczął:

„Miałem brata bliźniaczego. Wałęsaliśmy się razem po rozmaitych lokalach uweselających i poznaliśmy córeczkę dyrektora cyrku. Miał on masę zwierząt. Miał on masę zwierząt: tygrysy, lwy, lamparty. Niebiańska piękność! Jej pożywieniem — fiołki i mleko migdałowe. Mój brat i ja zakochaliśmy się do wściekłości. I oto stosunki między mną a bratem zepsuły się: zaczęliśmy nienawidzieć siebie nawzajem.

„Pewnego razu doszło do tego, że rzuciliśmy się jeden na drugiego. Wtem zjawia się ojciec, wypytuje się, o co idzie. A byliśmy tak wściekli, żeśmy otwarcie wygadali całą historję.

— „Kochacie więc mą córkę?"

— „Tak!"

— „Obaj?"

— „Obaj!"

— „Doskonale! A czy chcecie ciągnąć losy?"

— „Zgadzamy się!"

— „I poddajecie się losowi?"

— „Najsumienniej!"

„Starzec zachichotał, aż uspokoił się i zaproponował następujący „sąd boży":

— „Ja w nocy zamknę w jednej klatce córkę, a w drugiej — tygrysa. Każdy z was wejdzie do jednej z klatek."

„Wyraziliśmy swą zgodę i zamieniliśmy z braciszkiem wściekłe spojrzenia.

„Przyszliśmy z bratem w nocy do cyrku, a tam wszystko już było gotowe. Dwie zasłony... Bądź tu mądry, co kryje się za każdą z nich.

„Burknąłem jakieś przekleństwo i poszedłem do prawej zasłony. Odsunąłem ją, otworzyłem drzwi klatki. Ciemno, że aż w oczy kole. Wygarniam wszystkie kąty, gdy wtem dotykam czegoś ciepłego...

— „Emmo, czy to ty?" — pytam.

— „Tak, ja!" — i już wisiała na mej szyi.

— „Hm! — myślę sobie — z moim bratem koniec! Niech Bóg czuwa nad jego duszą!"

— I nie odczuwał pan żadnych wyrzutów? — zapytałem ponuro.

— Jeszcze jakie!...

— Z powodu brata?

— Nie, nie to...

— Cóż tedy?

— Zmyliłem klatkę.

— Jakim sposobem? Pozbył się pan przecież konkurenta i zdobył dziewczynę.

Wzniósł swą pierś bohatersko.

— Dziewczynę, powiada pan? Spojrzyj pan, jak mnie ten potwór codziennie obrabia! Jeden guz na drugim!

— W takim razie niepotrzebnie dał pan zginąć swemu bratu!

— Zginąć?! Kto to panu powiedział?! W jednym kącie spał tygrys, a w drugim — mój brat.. Zwierzę ma tak łagodny charakter, że brat mój dziś jeszcze wyprawia z niem różne sztuczki w cyrku. Zarabia tam olbrzymie pieniądze... Czy wierzy pan w przeznaczenie?

— Nie! — odrzekłem szybko — nie mam już drobnych.

— Szkoda, gdyż miałby pan sposobność wesprzeć człowieka, który zmylił klatki.

I oddalił się, schylony i przygnębiony.

# Bandyckie obyczaje szoferów w Wilnie.

W ub. piątek zdarzył się w Wilnie niesłychany skandal. Oto kilkunastu szoferów niezadowolonych z ostatnich rozporządzeń komisarza rządu, w sprawie ruchu automobilów po ulicach Wilna—urządziło zasadzkę na komisarza rządu p. Wimbora.

Gdy p. Wimbor znalazł się przed bramą zamieszkiwanej przez niego kamienicy szoferzy rzucili się ławą ku niemu z zamiarem pobicia.

Ze wysoki urzędnik państwowy zdołał uniknąć ciosów — przypisać to należy szczęśliwemu zbiegowi okoliczności oraz zręczności p. komisarza, który, widząc, że opryszki są pijani zręcznie wymknął im się z rąk.

Wszelako na tem zajściu się nie skończyło. Straciwszy z oczu p. Wimbora, szoferzy rzucili się na wychodzącego z bramy adwokata wileńskiego Jamontta i, przypuszczając, że trzymają w rękach p. Wimbora dotkliwie poturbowali Bogu ducha winnego przechodnia.

P. Wimbor, uszedłszy przed zgrają nie próżnował a pobiegł niezwłocznie do telefonu i zawezwał policję.

Wkrótce wszyscy sprawcy napadu znaleźli się w areszcie policyjnym, gdzie odpokutują za wybryk zbrodniczy.

## O grób Kolumba.

W 1506 roku umarł Kolumb w Falleboliدzie w Hiszpanji, jak wiadomo w zapomnieniu i nędzy. Dopiero w 40 lat po jego śmierci Nowy Świat dopominać się zaczął o jego zwłoki. Przeniesiono je na wyspę San Domingo i umieszczono w tamtejszej katedrze. W kilkaset lat później rząd hiszpański chciał przenieść ciało Kolumba na wyspę Hawannę, i przez długie lata toczył się zawzięty spór między temi dwoma wyspami o prochy swego odkrywcy. Skończyło się na tem, że zwłoki Kolumba zostały w San Domingo, a Ameryka postanowiła wznieść mu na tejże wyspie nad morzem, w miejscu gdzie stanął pierwszy raz na nieznanym lądzie, wspaniały pomnik, któryby był jednocześnie grobem sławnego podróżnika. Projektowany pomnik będzie olbrzymią latarnią morską, o 50 stóp wyższą, niż wieża Eiffel w Paryżu. Koszt tych wykonania tej pracy obliczają na 2 miljony dolarów.

# Francuz o kolejach polskich.

W dłuższym artykule, ogłoszonym w „Le Temps“ zajmuje się profesor de Fourcauld naszem kolejnictwem. Przedstawiwszy opłakany stan, do którego doprowadziła wojna większą część kolei dwóch państw zaborczych i w jakim objęło koleje państwo polskie, autor podnosi z uznaniem wielkie i owocne wysiłki, które poczyniła Polska w kierunku reorganizacji, odbudowy oraz rozbudowy kolejnictwa odebranego po zaborcach.

„Dzieło, którego trzeba było dokonać—pisze Fourcauld — było poważne. Utworzywszy organ centralny, Ministerjum kolei żelaznych chodziło o to, by naprawić stan linji, stworzyć sieć komunikacyjną, wypracować i przeprowadzić olbrzymi program udoskonaleń technicznych i budowy nowych linji przeznaczonych do uzupełnienia węzła kolejowego w Warszawie, zapewnić przemysłowi krajowemu możność przywozu surowców i wywozu produktów agrarnych i przemysłowych, zorganizować ruch tranzytowy przez teren Polski.

W dwóch latach to niezmiernie wielkie zadanie było po większej części zrealizowane.

Według statystyk oficjalnych materjał kolejowy obejmował w końcu 1922 roku 5052 parowozów i 131130 wagonów wszelkiego rodzaju, gdy w końcu 1920 r. liczono tylko 4396 parowozów a 106599 wagonów.

W 1920 r. Sejm przyjął olbrzymi program podwojenia istniejących linji i budowy nowych dróg, ażeby zapewnić zagłębiom węglowym Dąbrowskiemu i Górnośląskiemu zbyt wewnątrz kraju i w kierunku morza, ułatwić wielkim ośrodkom przemysłowym, jak Łódź i Warszawa, przywóz surowców i wywóz produktów gotowych, rozwinąć komunikacje między Warszawą a Gdańskiem z jednej strony, między Poznaniem a Gdańskiem z drugiej strony. Zagadnienie to ma wielkie znaczenie przedewszystkiem dla kopalń węglowych, których wywóz sięga 12 miljonów tonn rocznie do Niemiec (przed wojną celną z Niemcami przyp. red.) przez Gdańsk do Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Rumunji.

Rozwiązaniu tego zagadnienia rząd polski poświęcił wszystkie wysiłki. Powiększył dworce, wybudował nowe linje długości 1500 klm. o znaczeniu ogólnem i stworzył nowe warsztaty dla wielkich reparacyj.

Zresztą Polska nie straciła z oczu wybitnej roli, którą ma do odegrania w ruchu międzynarodowym. W styczniu 1921 r. wprowadziła związki między Warszawą a Calais oraz Paryżem przez Berlin, stworzyła komunikację bezpośrednią między Małopolską Wschodnią a Poznaniem, zawarła z Rumunją korzystną umowę tranzytową, doprowadziła do odpowiedniej ugody z Czechosłowacją i Gdańskiem, podpisała umowę z Rzeszą niemiecką dla ruchu tranzytowego między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec przez Pomorze.

Wreszcie należy wspomnieć o czynnym współudziale delegatów polskich w powszechnej konferencji komunikacyjnej i tranzytowej w Barcelonie w komisji transportowej, na konferencji w Genui, w współpracy w międzynarodowej unji kolejowej.

# Przykrości żywego nieboszczyka.

Niejaki Enriko Casela, który w szeregach armji włoskiej uczestniczył w wojnie światowej, wrócił po skończeniu kampanji do rodzinnego miasta i nie bez zdziwienia stwierdził na własne oczy, że nie należy już do żywych. Przekonało go o tem jego własne nazwisko, wyryte na pomniku, wzniesionym ku czci poległych mieszkańców powiatu.

Chcąc sobie oszczędzić niemiłego wrażenia śmierci za życia Casella zwrócił się do władz z prośbą o wymazanie go z śmiertelnej listy bohaterów. Niestety starania te okazały się daremne. Odmówiono, tłumacząc się zresztą w sposób naturalny, że niema powodu dla takiej drobnostki psuć pięknej płyty.

Gdy w jakiś czas potem „Zjednoczenie byłych uczestników wojny“ zażądało od „wdowy“ Casseli fotografji poległego męża, posłał ją sam z własnoręczną dedykacją. Później, po rzeczywistej śmierci żony, zaproszono ciotkę Caselli na uroczystość wręczenia medali wybitych ku czci poległych. Miała odebrać medal przyznany zabitemu siostrzeńcowi. Casella, aby oszczędzić ciotce łez i wzruszeń, sam się zgłosił po odbiór cennej pamiątki.

Wreszcie zniechęcił się zupełnie do tej walki o własne istnienie i dobrowolnie wyrzekł się życia. Obecnie bowiem występuje wobec świata, jako brat poległego żołnierza Caselli.

## Giełda zbożowa.

POZNAŃ, 26.IX (Pat) Żyto 16,65—17,65 Pszenica 23,00—24,00 Jęczmień browarowy wyborowy 21,50—24,50 Jęczmień zwykły 18,50—20,50 Owies 17,50—18,50 Owsa pszenna i żytnia 10,50—11,50 Mąka żytnia 70 proc. 24,00—27,00 Mąka żytnia 65 proc. 24,00 — 28,00 Mąka pszenna 65 proc. 38,00—41,00 Ziemniaki jadalne 3,10 Ziemniaki fabryczne 2,30—2,50 Usposobienie słabe.

## Osobliwe uczczenie pamięci.

Przed rokiem wielką sensację w kołach arystokracji włoskiej wywołał tragiczny zgon księżnej Borghese, która ze skały przy swej willi nad jeziorem Garda rzuciła się w fale jeziora. Obecnie córka nieszczęśliwej księżnej wyszła zamąż za hr. Hercolaniego. Skałę, która desperatce posłużyła za pomost do wieczności, przystrojono bogato kwiatami i przemieniono w ołtarz i przed tym to ołtarzem młoda para ślub wzięła. Jedno z pism włoskich donosząc o tem, czyni słuszną uwagę, że szczere uczucie wyraża się w formach jaknajprostszych, a tam, gdzie znajduje ono wyszukany, sensacyjny wyraz zewnętrzny, łączy się z niem próżność i dziwactwo.

## Humor irlandzki.

Pewien elegancko ubrany jegomość posądził podczas ścisku na wyścigach irlandczyka, że mu ukradł jedwabną chustkę do nosa. Niebawem jednak znalazł ją w jednej z kieszeni, poczem posądzonego przeprosił.

— Nic nie szkodzi—odparł tenże.— Pan sądził, że jestem złodziejem a ja sądziłem, że pan jest dżentelmenem. Tymczasem pomyliliśmy się obydwaj.

### Bohaterska miłość.

— O! jaka ja nieszczęśliwa! Zakochałam się w dentyście Antonim i ciągle mu chcę dać poznać moją miłość; sześć zdrowych zębów dałam sobie u niego wyrwać, a on jeszcze się nie oświadczył.

## OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 28 września 1925 r. o godzinie 12-ej rano w Niwce odbędzie się licytacja w II-gim terminie na zasadzie art. 1070 U. P. C. ruchomości składających się: 1 parowóz stary firmy Delmon-Flumme B-ci Diesendorf 60 H.P. 1 dynamo firmy Ganc Wien 220 volt, 1 haspel na 80 HP., 20 koleb, rury wodne i parowe 800 mtr. szyny kolejki wąskotor. 660 mtr., 6 metr. kubiczn. stempli oszacowanych na zł. 10,350 należących do kop. węgla „Alwina I“ w Niwce na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 12-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 10 w Referacie Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Sadowa 6.

Egzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu,
6414 St. Juda.

Sosnowiec, dnia 26 IX 1925 r.

## OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. 3-go Maja 9 w Sosnowcu obwieszcza, iż w dniu 2 października 1925 r.o godzinie 10 i pół rano w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej Nr. 12 w sklepie należącym do Stanisława Piaseckiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II term ruchomości oszacowanych na 600 zł., a należących do tegoż Stanisława Piaseckiego, składających się z bufetu sklepowego na rzecz Jana Niewiarowskiego i inn.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

6400 Komornik Sądowy Morgiewicz.

## OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z Józefa Merina i innych odbędzie się licytacja publiczna dnia 29 września 1925 r. o godzinie 10 rano przy ul. Targowej 8 w magaz. S. Brandesa dla sprzedaży ruchomości należących do nazwanych, a składających się z mebli domowych i wyrobów galanteryjnych.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

6359 Sekwestrator Wspaniały.

Sosnowiec, dnia 24 września 1925 r.







# Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Kupię mniejszą gospodarkę rolną lub domek z ogrodem w Zagłębiu Zgłoszenia osobiście lub piśmiennie: W. Koźmiński, Sosnowiec. ul. Ciasna 12. 6434-1

Meble otomany kanapy nowe rożne za gotówkę i na wypłat cena jednakowa w pracowni stolarskiej Józefa Czernego Będzin, ul. Modrzejowska 14 dom własny 4938-4

Meble otomany różne do wyboru za gotówkę i na raty. Sosnowiec Pogoń, ulica Nowopogońska Nr. 17. Bracia Antczak. 5703-13

Sprzedam maszynę do wyrabiania trykotów 65 cent. długa, w dobrym stanie. Zawiercie ul. Szeroka 5. Józef Rokicki 6192-2

Tarki do prania, wanny, wanienki i nasiadówki posiada stale na składzie zakład Blacharsko - Mechaniczny B. Perka, Długa 22 6248-6

Do sprzedania auto 4-ro osobowe w dobrym stanie. Niwka, ul. Szosowa 47. Tomasz Budniak. 6333-1

Otomany dywanikowe tanio za gotówkę i na raty. Pogoń, Zielona Nr. 23. 6362-1

Okazyjnie do sprzedania czteroosobowy „Ford“ niedrogo. Wiadomośc Dabrowa, tel. 131 6375-2

Sprzedam fisharmonję na dogodnych warunkach. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec 6376 1

Z powodu wyjazdu sprzedam: 2 szafy, kredens, oraz duże filodendrony. Sosnowiec, Plac Kościuszki L 2 m. 8. od godz. 10 do 3 pp 6377-1

Kupię telefon ścienny dobry. Biuro techniczne W. Klimas, Sosnowiec 3 Maja 15 6419

Sprzedam lub wydzierżawię dom z piekarnią i wolnem mieszkaniem. Zagórze, ul. Ostręże Nr. 41. 6407-3

Do sprzedania pianino zagraniczne, łóżko angielskie, materace siatkowo, mandolina koncertowa, skrzypce, biurko. Wiadomość filja „Iskry“ Dąbrowa. 6408

Odstąpię sklep w dobrym punkcie z wolnem mieszkaniem i koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Dąbrowa ul Wiejska Nr. 1. Wiadomość ul Robotnicza Nr. 23 6410

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep w dobrym punkcie Wiadomość: Sosnowiec, 3 Maja Sobańska. 6412-3

Sklep z nowym urządzeniem, pokój, kuchnia odstąpię tanio. Sosnowiec, Studnia 26. Wojciechowski. 6422

Sprzedam parę łóżek, szafę i bieliźniarkę rozbieraną dębową. Konstantynów, Robotnicza 8. Kaleciński. 6317

Odstąpię sklep spożywczy z mieszkaniem bardzo tanio zaraz. Sosnowiec, ul Wysoka 1. 6427

Do sprzedania fabryka wód gazowych w kompletnym ruchu, plac z lodownią i powóz parokonny w dobrym stanie. Wiad. Sosnowiec, ul. Modrzejowska 8 u Gelbarda. 6356

Sprzedam dom z ogrodem na dogodnych warunkach. Sosnowiec Sielce, Wronia 12 6430

Motocykl sprzedam 3½ konia w dobrym stanie, na chodzie, 350 zł gotówką Dąbrowa, Kościuszki Nr. 3 w podwórzu 6411

Tanio sprzedam z powodu wyjazdu maszynę mało używaną bębenkową. Sosnowiec, Sielecka 27 m. 5 6383

Wolant dobrej roboty okazyjnie do sprzedania. Wiadomość ul. Sienkiewicza 1, Lisik fabryka powozów.

W Katowicach i okolicy domy bardzo tanio do nabycia oraz różnego rodzaju interesa. Sosnowiec, Sienkiewicza 6-2. 6402

### Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Elektrotechnik, młody, kawaler, obznajmiony z telefonami i światłem, z dobremi świadectwami, potrzebny od zaraz do Tow. Akc Milaczowskich odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz“ w Milczowie, p. Myszków 6361-2

Maszynista, samotny, z dłuższą praktyką na silnikach parowych i elektrycznych, z dobremi świadectwami, potrzebny od zaraz do Tow. Akc Milaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz“ w Milaczowie, p. Myszków. 6462 2

Potrzebna dobra kwalifikowana prasowaczka do bielizny. Warunki dogodne Praca stała. Wiad. Pachterówna u p. Wrocławskiego Będzin, Kościuszki 2 od 4—6 pp 6129-2

Baczność! Byt zapewniony znajdą panowie i panie chcący się zająć w godzinach wolnych, ewentualnie zawodowo, energicznie, pracą nie wymagającą dużych kwalifikacji Zgłaszać się osobiście: Sosnowiec, ulica Prosta 2, mieszkanie p. M Błaszczyk, w godzinach od 10-ej do 13-ej i od 15-ej do 18-ej 6121

### Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Szofer fordzista poszukuje posady. Łask. zgł. „Iskra“ Będzin. 6387-2

Młoda, inteligentna osoba, była nauczycielka, znająca wszelkie roboty artystyczne ręczne poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Uczciwa“. 63 6

Szofer - mechanik, młody, z trzechletnią praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: zawiadowca stacji Będzin Miasto Piekarski, telefon 4-59 6405-2

### Lokale.
10 groszy za wyraz

Poszukuję dwóch pokoi nieumeblowanych w centrum miasta Oferty sub „Kawaler“ w administracji Iskry. 6277-1

Poszukuje się pokoju dla jednej względnie dwóch panien z wiktem lub bez. Wiadomość u zawiadowcy stacji, dworzec Warszawski w Sosnowcu 6367-1

Lokal frontowy w centrum miasta na 1-em piętrze, złożony z 5-ciu pokoi, kuchni, łazienki i wszelkich wygód do wynajęcia wprost od właściciela domu. Bliższe szczegóły: Sosnowiec, Dęblińska 1 636-2

Przyjmę dwie osoby na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Wejście osobne. Cena przystępna. Wiadomość „Iskra“ Dabrowa 64 4-2

Pokój umeblowany do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudzkiego 64 m 7. 6424-2

Zamienię 2 pokoje kuchnia śródmieście na większe z dopłatą Wiadomość „Iskra“ dla „GEGE“. 634

Potrzebne 3 pokoje kuchnia wygodami dobrze zapłacę Wiadomość „Iskra“ dla "HAGE". 6594-2

### Różne.
10 groszy za wyraz.

Tapicer Kazon w Dąbrowie, Dąbrowska 9 Pokrywam materace, otomany, kanapy, garnitury meblowe 5768-4

Krycie dachów i reperacje, smołę i papę poleca B. Perka, Sosnowiec, Długa 22 6249 6

Dnia 1 października rozpoczynam dwu miesięczny KURS BATIKU. Program kursu: 1) Zasady budowy ornamentu. 2) Batik na drzewie i tkaninach. Zapisy codziennie do 30 września ul. Wawel 1. Juljan Olszewski nauczyciel Seminarjum Naucz. 6308-1

Dnia 14 bm. zgubiono w Będzinie broszkę złotą z koralem czerwonym Uczciwy znalazca raczy zwrócić za dużem wynagrodzeniem: Będzin, Kościuszki 40. Żemła 6268-1

Tapicer Ratajski. Sosnowiec, Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 5857-1

Udzielam lekcji muzyki na skrzypcach i mandolinie. Będzin, Kołłątaja 21 Blacha. 6385-1

Udzielam francuskiego i angielskiego Zgłoszenia; z listami d-ra Lipskiego Dąbrowa dla A. Z 6409-

Pracownia kołder watowanych z powierzonych materjałów, oraz przeróbka starych kołder z przegręplowaniem waty. Robota solidna. Ceny niskie. Dwór Sielce, ul. Zamkowa 4. St. Gawrońska. 6349

Uczennica kl. VII poszukuje korepetycji. Dla niezamożnych ustępstwa. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 6433-2

Uczennica prof. Melcera i Michałowskiego absolwentka Konserwatorjum Warszawskiego udziela lekcji muzyki zaawansowanym 3 Maja 13. 6418-2

Udzielam lekcji w zakresie VI (szóstej) klas Gimn. Matem Przyrodn. Wiadomość: Sosnowiec ul. 3-Maja 22 m. 12. 6428-2

Śpiewu solowego gry fortepianowej udziela Nauczycielka. Sosnowiec, Kołłątaja 11 w podwórzu I piętro. 6403

Techniczna Szkoła Korespondencyjna Kraków. Bernardyńska 13 przyjprzyjmuje wpisy P. P. mechaników, ślusarzy i t. d. na wydział maszynowo- elektrotechniczny. Uczy wysyłając miesięcznie wykłady drukowane przez inżynierów-profesorów. Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu posłać 50 groszy w markach, w liście poleconym 6397

Pracownia ubiorów męskich, robota solidna, ceny niskie Sosnowiec, Grochowa 7 Jarmundowicz 6396

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji w kompletach u siebie w domu dzieciom od lat 6 i wyżej przygotowuje do szkół średnich Piłsudskiego 64, II p 6326-2

Kursy Rękodzielnicze Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja 11. Kroje sukien, bielizny, haft, inne roboty ręczne, zapis codziennie, również przyjmuje się obstalunki 6404

Kursa kroju rutynowanej nauczycielki mistrzostwa. Wydaje świadectwa, przedstawia do egzaminów. Szczegółowych informacji udziela na miejscu od godziny do 5 Katowice, Słowackiego 19 6295-2

S. i S. Blitz w Katowicach protestuje niniejszem, iż ostrzeżenie zamieszczone w „Iskrze“ z dn. 20-VIII-1925 roku tyczy się p. Leona Pawlikowskiego, zamieszkałego w Zawierciu 6406

### Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Kot Ludwik zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin i wyciąg z księg ludności. 6334-4

Zgubiłem dokumenty wojskowy i osobisty. Moszek Federman. Odnieść za wynagrodzeniem do adm. 6336-1

Michałowski Bolesław zgubił książeczkę wojskową i mobilizacyjną wydaną przez PKU Będzin. 6354-1

Zofja Malarówna zgubiła świadectwo szkolne Nr. 275, wydane przez [illegible] Rzadkiewicz[illegible] 6370-2

Olińskiemu Stefanowi skradziono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie, książeczkę wojskową, wydaną PKU Sosnowiec, kartę powołania na ćwiczenia, świadectwo przemysłowe, wydane Kasa Skarbowa Sosnowiec 6356 1

Zgubiony w Będzinie portfel Wacława Juszczyka, dowód osobisty kolejowy, bilet roczny, zaświadczenie chodzenia turami kolejowymi. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra“ Dąbrowa. 6435

Miechowski Stefan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 6416-3

Szatan August zgubił legitymację, wydaną przez Urząd Telefonów w Sosnowcu 6415

Dnia 23/X wracając za granicy od Sosnowca zostały mi skradzione dokumenty na imię Wł. Szajdt oraz papiery wartościowe wraz z gotówką. Sz. złodzieja proszę o zwrot dokumentów jak i papierów wartościowych do Adm., „Iskry“a zatrzymać sobie gotówkę. 612

Wincenty Kałuowski zgubił poayt kartę, wydaną przez hutę „Katarzyna“. 6393